Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Kupon konkursowy Nr. 8

Nr. 154 — (825) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 7 czerwca 1947 r. | Rok V.

FALA STRAJKÓW WE FRANCJI

Debaty w parlamencie nad nacjonalizacją przemysłu

PARYŻ, piątek

Wczoraj odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcone ustawie o nacjonalizacji. Szczególnie obradowano nad ustawą o upaństwowieniu gazowni, elektrowni i kopalń węgla.

Jeden z posłów prawicowych podkreślał nierentowność wymienionych zakładów przemysłowych. Jeden z posłów komunistycznych zauważył, **że modernizacja a nie amerykanizacja tych przedsiębiorstw przywróci rentowność dla dobra ogółu.**

Wczoraj odbyło się również w hotelu Matignon posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem **Ramadiera.** Minister robót publicznych i transportu Moch zapoznał radę ministrów z żądaniami kolejarzy i ostrzegł, że w razie niezałatwienia sporu z kolejarzami, Francji grozi unieruchomienie transportu kolejowego. **Rada ministrów upoważniła min. Mocha do wysunięcia propozycji kompromisowych pod adresem kolejarzy.** Propozycje rządu nie są dotychczas znane. W dalszym ciągu posiedzenia **rada ministrów postanowiła wnieść do Zgromadzenia Narodowego ustawę, zezwalającą na nacjonalizację gazowni, elektrowni i kopalń w Algierze.**

Wczoraj po południu obradowało biuro polityczne francuskiej partii socjalistycznej. Prem. Ramadier złożył ważne oświadczenie, dotyczące polityki wewnętrznej rządu i sytuacji strajkowej w kraju. Nie wydano żadnego komunikatu o przebiegu i wyniku obrad.

Główna kwatera francuskiej służby zdrowia wezwała wszystkich pracowników instytucji zdrowia do wniesienia żądania o zmianę umowy zbiorowej. Podobne żądanie zgłosił związek zawodowy robotników przemysłu metalurgicznego.

PARYŻ, piątek

Ponad 90 proc. członków związków zawodowych różnych zakładów użyteczności publicznej w Paryżu, głosowało wczoraj za ogłoszeniem strajku symbolicznego.

Francuski minister transportu konferował wczoraj z delegacją strajkujących kolejarzy.

Również w dniu wczorajszym porzucili pracę robotnicy budowlani, domagając się podwyżki płac i podniesienia racji żywnościowych.

Z Grenoble nadeszła wiadomość o wybuchu strajku robotników przemysłu włókienniczego.

Piekarze paryscy postanowili powrócić do pracy, po przyznaniu im premii miesięcznej w wysokości 500 franków.

Przedstawiciele Światowej Federacji Zw. Zawodowych u prezyd. Benesza

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Edward Benesz przyjął przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych, której obrady odbywają się obecnie w Pradze.

Prezydent Benesz przyjął następnie na audiencji prywatnej delegata francuskich związków zawodowych.

Amerykanie nie dopuszczają samolotów węgierskich nad amerykańską strefą okupacyjną

BERLIN, piątek

Jak donosi radio frankfurckie, władze amerykańskie cofnęły w stosunku do samolotów węgierskich zezwolenie na przeloty nad amerykańską strefą okupacyjną w Niemczech i Austrii. Zakaz ten

Mobilizacja sił rozpoczęta

Sejm Ustawodawczy przytłaczającą większością uchwalił oczekiwane przez polskie masy pracujące ustawy gospodarcze.

Ustawy te zostały uchwalone wbrew krętackim i demogagicznym metodom P. S. L-owskich obrońców spekulantów, nie cofających się nawet przed fałszowaniem oczywistych liczb statystycznych, usiłujących poderwać zaufanie narodu do Rządu Bloku Demokratycznego i odwrócić niezadowolenie mas od spekulantów — rzeczywistych sprawców obniżenia realnych zarobków.

Uchwalone ustawy oddają w ręce Rządu i społeczeństwa polskiego potężny oręż w walce z podziemiem gospodarczym. Przy pomocy tego oręża będziemy mogli w sposób zdecydowany zaprowadzić ład na odcinku wymiany towarowej i podatkowym, posunąć się naprzód na drodze do ostatecznego uporządkowania życia gospodarczego zgodnie z naszym polskim modelem gospodarczym demokracji ludowej.

Nie należy się jednak łudzić, że samo uchwalenie powyższych ustaw da oczekiwane rezultaty. Należy z ogromnym nakładem energii społecznej niezwłocznie przystąpić do stałej, konsekwentnej i bezwzględnej walki o zrealizowanie naszych celów. Masy ludowe, dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy przez swoją pełną inicjatywy, energii i czujności aktywną działalność i pracę w komisjach kontroli cen i społecznych komisjach podatkowych, które w najbliższym czasie zostaną powołane do życia, łącznie z takąż wytężoną pracą naszego aparatu państwowego, muszą tę walkę przeprowadzić skutecznie, aby cele objęte uchwalonymi ustawami zostały osiągnięte.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że w tej walce chodzi o nasze i naszych rodzin warunki codziennej egzystencji, o nasz chleb powszedni. Doświadczenia ostatnich dni wykazały nam również, że z chwilą wzmożenia masowej kontroli społecznej udało się powstrzymać wzrost drożyzny, a nawet doprowadzić do obniżki cen żywności. Nie można wątpić, że z dnia na dzień będzie rosła liczba aktywistów zgłaszających się do udziału w masowej akcji kontrolnej.

Wyrazem zdecydowanej postawy polskiego świata pracy w mieście i na wsi są uchwały powzięte przez centralne władze związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej, które równocześnie z posiedzeniem Sejmu obradowały w Warszawie nad zagadnieniem walki z drożyzną i spekulacją.

Te czołowe organizacje polskiego świata pracy stanęły na stanowisku pełnego poparcia nowych ustaw gospodarczych i wezwały wszystkich ludzi pracy do aktywnego udziału w rozpoczynającej się bitwie ze spekulacją.

Nie chcemy zmieniać nasze modelu gospodarczego. nie chcemy rezygnować z wykonania planu inwestycyjnego, planu odbudowy gospodarczej, nasza walka nie jest wymierzona przeciwko uczciwym elementom inicjatywy prywatnej. Wrogiem społeczeństwa polskiego, są zgangrenowane, spekulanckie elementy inicjatywy prywatnej. Z tymi elementami pasożytniczymi pragną walczyć również uczciwe elementy inicjatywy prywatnej. Z elementami tymi pragnie walczyć ogromna większość chłopów, dążących do jak najszybszego uwolnienia polskiej wsi od spokulantów.

„Nie ma wątpliwości — powiedział tow. Zambrowski w dyskusji nad tymi ustawami w Sejmie — że w ciągu kilku miesięcy, kiedy kraj nasz pokryje się siecią dziesiątków tysięcy komitetów do walki z drożyzną, kiedy do akcji włączą się dziesiątki tysięcy kontrolerów, kiedy na odcinku podatkowym zacznie działać ORMO podatkowe, lustratorzy społeczni, nasz kraj wyzwoli się od zmory spekulacji".

Oręż do walki ze spekulacją w postaci uchwalonych ustaw społeczeństwo polskie uzyskało. Uchwały KC ZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej to hasło do rozpoczęcia mobilizacji mas społecznych w tej walce.

Nikogo nie powinno zabraknąć w szeregach rozpoczynającej się walki o nasz chleb powszedni, o sprawiedliwy podział dochodu społecznego, o ludzkie warunki życia.

Niezwykłe męstwo lotników polskich

stwierdza brytyjski minister lotnictwa

W Izbie Gmin brytyjski minister spraw wojskowych oświadczył, że **w obecnej chwili przebywa w Anglii około 5 tys. b. żołnierzy polskich, którzy nie zdecydowali się ani na powrót do kraju ani też na wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia. Z tej liczby deportowano do Niemiec 105 osób.**

Podczas dyskusji wielu posłów podkreślało, że **deportacja żołnierzy do Niemiec jest nielegalna i niesprawiedliwa.** Mówcy wyrażali opinię, że żołnierze polscy nie pragnący ani powrotu do kraju ani wstąpienia do korpusu polskiego winni korzystać z prawa wolnej emigracji do jakiegokolwiek innego kraju. W odpowiedzi na to wystąpienie poselskie minister wojny odpowiedział, że członkowie polskich sił zbrojnych, którzy odmówili przystąpienia do korpusu polskiego i powrotu do kraju, pozostają nadal żołnierzami i z natury rzeczy podlegają dyscyplinie wojskowej.

W odpowiedzi na jedną z interpelacji, minister lotnictwa brytyjskiego powiedział, że **w bitwie o W. Brytanię brały udział 2 polskie dywizjony myśliwskie i 2 dywizjony bombowe. Ponadto 58 lotników polskich służyło w RAF (lotnictwo angielskie).** Ministerstwo nie posiada dokładnych danych co do ilości samolotów nieprzyjacielskich strąconych przez lotników poszczególnych narodowości, ale według danych dowództwa polskiego, polskie samoloty myśliwskie strąciły 204 niemieckich bombowców podczas bitwy powietrznej o W. Brytanię.

JASNE JEST — powiedział minister — ŻE LOTNICY POLSCY PRZYCZYNILI SIĘ W SPOSÓB NIEZWYKLE POWAŻNY DO NASZEGO ZWYCIĘSTWA NAD LUFTWAFFE I ŻE WSZYSCY LOTNICY BRYTYJSCY STWIERDZAJĄ ZGODNIE NIEZWYKŁE MĘSTWO POLAKÓW.

W Palestynie trwają walki

W tych dniach przybyć ma do Palestyny komisja śledcza Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nie wpływa to jednak na uspokojenie stosunków w Palestynie. Codziennie depesze donoszą, o nowych aktach terroru i sabotażu.

Stan wyjątkowy w Palestynie nie przestał być wyjątkowym wydarzeniem. W wielu okolicach trwa regularna walka między nielegalnymi organizacjami bojowymi Żydów palestyńskich i wojskami angielskimi.



Żydzi złapani podczas obławy, stoją twarzą do ściany z podniesionymi rękoma. Pismo francuskie ACTION, które zamieściło to zdjęcie, dodało komentarz: „Z równym powodzeniem zdjęcie to mogłoby przedstawiać łapankę Żydów przez hitlerowskich gestapowców".

TOMASZ MANN charakteryzuje Niemców

LONDYN, piątek

Słynny pisarz niemiecki **Tomasz Mann,** wygnany w swoim czasie przez Hitlera i posiadający dzisiaj obywatelstwo amerykańskie, wygłosił w środę wieczorem odczyt przed mikrofonem radia londyńskiego. Myślą przewodnią jego odczytu było stwierdzenie, że **niemiecka koncepcja wolności miała zawsze charakter rasistowski i sprzeczny z duchem europejskim,** a ustosunkowanie się Niemców do polityki było zawsze negatywne. Dając zarys dziejów niemieckich i charakteru narodowego Niemiec, Tomasz Mann powiedział: **„Dzieje te powinny przekonać nas o tym, że nie istnieją Niemcy dwojakiego rodzaju — dobre i złe — lecz tylko jedne Niemcy, których najlepsze cechy obróciły się w zło".** Tomasz Mann dodał, że usiłowanie wzbudzenia sympatii dla Niemców byłoby posunięciem niewłaściwym dla człowieka o pochodzeniu niemieckim.

Rokowania włosko-amerykańskie

WASZYNGTON, piątek

Departament Stanu podał do wiadomości, że rokowania, prowadzone z przedstawicielami włoskiej misji gospodarczej, na której czele stoi **Ivan Lombardo,** dobiegają końca. Jednocześnie zapowiedziano odmrożenie wkładów włoskich w Stanach Zjednoczonych, których wysokość wynosi 60 milionów dolarów.

Sytuacja na Węgrzech

Zmiany w partii drobnych rolników

BUDAPESZT, piątek

Do Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego wniesiony zostanie wniosek o pozbawienie obywatelstwa węgierskiego b. premiera **NAGY** i b. przewodniczącego parlamentu **VARGI.** W Budapeszcie zwrócił uwagę fakt, że Varga otrzymał z rekordową szybkością zezwolenie na wjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii. Sekretarz osobisty b. premiera **KRAPOCS,** aresztowany w Budapeszcie w ubiegłą środę został zwolniony. Ksiądz **BALOGH,** b. podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, złożył do władz kościelnych podanie o przyjęcie go z powrotem w poczet czynnego duchowieństwa.

BUDAPESZT, piątek

Biuro polityczne partii drobnych rolników postanowiło powołać posła **Implona** na stanowisko sekretarza generalnego partii, a posła **Arkada Szabo** na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Nowy premier węgierski **Dinnyes** zwrócił się przez radio z apelem do narodu węgierskiego, wzywając go do **zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia wspólnego celu** — wolności. Dodał on, że jako premier nie będzie występował w charakterze przedstawiciela partii, do której należy, lecz **będzie służył interesom całego narodu.**

BUDAPESZT, piątek

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wystosowali do generała Swiridowa, przewodniczącego alianckiej rady kontrolnej na Węgrzech, list z prośbą o zaznajomienie ich z aktami sprawy b. premiera Węgier Nagyego.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, piątek

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański **Johnson,** otwierając dyskusję nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych, oświadczył, że rząd amerykański w pełni popiera wniosek o utworzenie tak potężnych sił zbrojnych ONZ, by mogły one przeciwstawić się wszelkim zakusom pogwałcenia pokoju. Delegat amerykański dodał, że jeśli siły zbrojne ONZ mają działać skutecznie, to wszystkie państwa, należące do ONZ, powinny udzielić im baz. Przedstawiciel Belgii **Van Langehove,** zabierając głos w imieniu szeregu małych państw, wyraził zastrzeżenia wobec tego punktu sprawozdania, który zaleca, by siły zbrojne ONZ nie mogły być użyte przeciwko żadnemu z mocarstw, należących do wielkiej piątki.

Robotnicy amerykańscy walczą o swoje prawa



NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

Ciężka była droga, jaką kroczył ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych. Niejedna ofiara padła z rąk policji i wynajętych przez kapitalistów amerykańskich brygad łamistrajkowych. Robotnicy amerykańscy dobrze pamiętają lata walki i niełatwo dadzą sobie wydrzeć zdobyte przez nich prawa.

Dzień 5-go czerwca br. ogłoszony został przez gubernatora Nowego Jorku O'Dwyera dniem protestu przeciw ustawodawstwu antyrobotniczemu. W tym dniu robotnicy amerykańscy demonstrowali swoją solidarność w obronie praw zorganizowanego ruchu robotniczego.

USTAWA HARTLEY — TAFT

15-go maja Senat USA uchwalił ustawę antyrobot. zaproponowaną przez reakcyjnego senatora Tafta. Ustawa ta przekreśliła większość dotychczasowych zdobyczy robotniczych w Stanach Zjednoczonych. Wymierzona jest ona przede wszystkim przeciw związkom zawodowym i zmierza do podporządkowania ich prawu antytrustowemu, co zrujnowałoby całkowicie zorganizowany ruch



robotniczy. Ustawa ta zabrania wszelkiego rodzaju strajków i wprowadza zakaz masowego pikietowania, które było najskuteczniejszą bronią robotników w walce z łamistrajkami, których całe brygady pozostawały na utrzymaniu reakcyjnego zrzeszenia fabrykantów.

Zyski kapitalistycznych monopoli amerykańskich osiągnęły w br. rekordową cyfrę 15 miliardów dolarów. Jest to cyfra o 50 proc. większa od przeciętnych zysków rocznych w czasie wojny i o 100 proc. w porównaniu z la-



tami przedwojennymi. Zyski te zostały głównie osiągnięte przez wyśrubowanie cen, co doprowadziło do znacznej obniżki poziomu życiowego mas robotniczych. Ten stan faktycznego zmniejszania się zarobków wywołał wielką falę strajków, którą amerykańscy kapitaliści uważali za „bezczelny zamach na ich święte prawa do zysków". Odpowiedzią na ten ruch strajkowy była wniesiona do Kongresu amerykańskiego ustawa antyrobotnicza Hartley — Taft.

„Przy pomocy ustawy Hartley — Taft — mówił na wielkim wiecu **WILLIAM Z. FOSTER,** przywódca Partii Komunistycznej — monopoliści z Wallstreet chcą cofnąć wstecz wskazówki na zegarze historii. Podczas gdy zorganizowany ruch robotniczy we wszystkich krajach czyni olbrzymie postępy i jest głównym filarem demokracji, w Stanach Zjednoczonych milionowe korporacje próbują bezczelnie ograbić robotników z ich praw i chcą doprowadzić związki zawodowe do zupełnej niemocy. Przez osłabienie ruchu robotniczego kapitaliści chcą skierować nasz kraj na drogę faszyzmu. Zagrażają związkom zawodowym; Kongres zagroził demokracji w naszym kraju".

W. P.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Rokowania handl. polsko - angielskie wkroczyły w stadium końcowe

Rokowania handlowe polsko-angielskie toczą się w przyspieszonym tempie. Eksperci obu stron kończą swe sprawozdania.

„Jak Niemcy mogą słuchać takiego idiotę?"

FRANKFURT, piątek

W trakcie przemówienia, wygłoszonego przez Schumachera na kongresie SPD, doszło do zajścia, wywołanego przez jednego ze słuchaczy, który krzyknął głośno na sali „Jak Niemcy mogą słuchać takiego idiotę?" W obronie Schumachera stanął jego szofer. Na sali wywiązała się bójka, którą zlikwidowało dopiero przybycie policji.

Wybory do Kongresu Związków Zawod. w Finlandii

HELSINKI, piątek

W wyborach delegatów na Kongres Związków Zawodowych, którego obrady mają rozpocząć się 15 czerwca w Helsinkach, socjaliści uzyskali 166 miejsc komuniści zaś 132.



Jednym z najbardziej atakowanych przez prasę reakcyjną członków Partii Pracy jest JOHN STRACHEY, min. wyżywienia.

Zarzuty jakie mu stawia prasa konserwatywna sprowadzają się do tego, że w Anglii brak jest żywności. Twierdzeniu temu nikt oczywiście nie przeczy, ale jaka jest przyczyna tego kryzysu aprowizacyjnego? Czy w kontroli cen, jak hałaśliwie krzyczą nagłówki prasy londyńskiej, czy też powody tego są inne?



JOHN STRACHEY

Jest faktem bezspornym, że Anglia przeżywa ostry kryzys aprowizacyjny. Złożyło się na to wiele przyczyn. Sroga zima i wylew rzek jaki nastąpił na wiosnę, klęska nieurodzaju, jaka dotknęła południowe prowincje Anglii.

Jednakże prawdziwe przyczyny trudności aprowizacyjnych sięgają znacznie głębiej, niż tylko nieurodzaj lub klęski klimatyczne. Udział rolnictwa w w gospodarce angielskiej był zawsze nienormalny i Anglia przed wojną jeszcze importowała 2/3 spożywanej przez ludność żywności. Za import żywności Anglia płaciła wyrobami przemysłowymi. Obecnie wypierana z wielu rynków zagranicznych przez silniejszego konkurenta, jakim są Stany Zjednoczone, Anglia musi płacić za żywność dolarami, które jej trudno jest zdobyć.

Jest jeszcze inna przyczyna, dlaczego Anglia znalazła się w tak ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. Przyczyna ta leży w monopolistycznym opanowaniu wielkiej części własności obszarów rolnych przez arystokratyczne rody angielskie, co uniemożliwiło do tej pory racjonalne wykorzystanie ziemi ornej.

Tak np. 60 proc. obszarów rolniczych znajduje się w rękach, rzec by można, magnatów feudalnych, kórych majątki nierzadko sięgają 50 tysięcy ha.

Na czele wielkich właścicieli ziemskich stoi oczywiście KROL ANGIELSKI, który jeszcze od 1377 roku dziedziczy wielkie posiadłości księstwa Lancaster i Kornwalii.

Drugim z kolei największym magnatem ziemskim jest książę Devonshire, którego nazwisko rodowe brzmi Cavendish. Czytelnicy nasi przypominają sobie może, że podobne nazwisko nosi b. ambasador angielski w Warszawie i może tym też tłumaczy się jego sympatia dla polskich obszarników.

Można by cytować jeszcze długo nazwiska wielkich właścicieli ziemskich, księcia Norfolku, księcia Nordhumberland i księcia Bedfordu, markiza de Bute, Salisbury, Exeter i Londonderry, lordów Derby, Cecil i Astor oraz wielu innych pomniejszych arystokratów.

„Stara struktura gospodarcza w Anglii — pisał na ten temat PROF. WARGA, znany uczony radziecki — przeżywa nierozwiązalny kryzys. Dla Anglii jest nie do wytrzymania sytuacja, w której miliony ha ziemi leżą odłogiem i służą dla polowania, lub wykorzystywane są jako prywatne parki".

W tym właśnie, w nieumiejętności do nowych warunków gospodarczych, a nie w kontroli cen, leży przyczyna obecnego kryzysu aprowizacyjnego.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Oświadczenie Gandhiego

MAHATMA GANDHI

NEW DELHI, piątek

Przywódca indyjski Mahatma Gandhi oświadczył wczoraj, że dwa państwa indyjskie Hindustan i Pakistan połączą się politycznie prędzej czy później.

Senat USA ratyfikuje traktaty z byłymi satelitami osi

Senat amerykański ratyfikował dzisiaj przeważającą ilością głosów traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Traktat pokojowy z Bułgarią przyjęto 79 głosami przeciwko 10 t. zn. większą ilością głosów, aniżeli wymagana ustawowo cyfra 2/3 głosów. Znaczną większością głosów odrzucono wniosek o odroczeniu ratyfikacji traktatów.

Senat przystąpił następnie do debaty nad ustawą o związkach zawodowych. Nowa ustawa, regulująca prawodawstwo pracy, uchwalona już została poprzednio przez Izbę Reprezentantów większością 4/5 głosów. Ustawa ta ogranicza znacznie zakres uprawnień amerykańskich związków zawodowych. Związki zawodowe zwróciły się z apelem do prezydenta Trumana, aby zgłosił veto przeciwko przyjętym przez Kongres ustawom antyrobotniczym.

Dotychczas nie ma żadnych doniesień co do ewentualnego stanowiska prezydenta Trumana w tej sprawie, wiadomo jednak, że prezydent nie poweźmie szybciej swej decyzji, jak przed upływem tygodnia t. zn. po powrocie z miasta Kanzas City, gdzie ma wygłosić ważne przemówienie na uroczystości zorganizowanej przez 35 dywizję piechoty Stanów Zjednoczonych.

Postępy w pracy komisji koreańskiej

MOSKWA, piątek

Wspólna komisja radziecko-amerykańska na posiedzeniu w dniu 29 maja uchwaliła ostatecznie kwestionariusz, dotyczący praw narodu koreańskiego, formy rządu tymczasowego, zakresu praw rządu centralnego i miejscowych organów władz oraz zmian i uzupełnień tymczasowej ustawy konstytucyjnej. Komisja wysłuchała sprawozdania, dotyczącego konsultacji z koreańskimi partiami demokratycznymi. Kierownik delegacji amerykańskiej gen. Brown oraz gen Sztykow z delegacji radzieckiej uzasadniali punkty widzenia swych rządów w tej sprawie. Na tym samym posiedzeniu postanowiono również, iż po każdym odbytym posiedzeniu wydawany będzie uzgodniony wspólnie komunikat. Każdy kierownik delegacji ma prawo do zwołania oddzielnych konferencji prasowych, na których mogą być jednak poruszone tylko zagadnienia w ramach uzgodnionego komunikatu oraz sprawy nie noszące charakteru poufnego.

USA współpracują z Argentyną

Oporny - wiceminister usunięty

WASZYNGTON, piątek

W Białym Domu odbyła się konferencja prez. Trumana z ambasadorem argentyńskim przy udziale sekr. stanu Marshalla i podsekr. stanu Achesona. Po konferencji Truman stwierdził, że Stany Zjednoczone są obecnie zadowolone z zastosowania się Argentyny do wymagań umowy, zawartej w Chaupultepec (likwidacja ruchu hitlerowskiego i mienia niemieckiego w Argentynie), i że nic nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu rokowań pomiędzy USA a wszystkimi republikami Ameryki Łacińskiej o pakt w sprawie obrony półkuli zachodniej.

Konferencja ta świadczy o osiągnięciu porozumienia między USA i Argentyną w szeregu spraw gospodarczych i politycznych, które dotychczas były nie rozstrzygnięte.

WASZYNGTON, piątek

Biały Dom komunikuje, że z dniem 1 lipca ustąpi zastępca sekretarza stanu do spraw Ameryki Łacińskiej — Spruille Braden

Braden był przeciwnikiem reżimu Perona w Argentynie.

Klęska suszy w Europie

LONDYN, piątek

Według doniesień z Kopenhagi, Danię nawiedziła najgorsza susza od lat 40. Władze amerykańskie w Niemczech żywią poważne obawy, że brak opadów deszczowych poczyni poważne straty w zbiorach tegorocznych. Również doniesienia z Rumunii wskazują na panującą tam wielką suszę. Natomiast sytuacja na Węgrzech i w Związku Radzieckim jest znacznie pomyślniejsza, spodziewane tam są dość dobre zbiory.

Ickes o karierze prezydenta Trumana

NOWY JORK, piątek

Na łamach gazety „New York Post" przedstawił b. minister spraw wewnętrznych USA Ickes karierę obecnego prezydenta Trumana. Prezydent Truman dostał się w swoim czasie na stanowisko wiceprezydenta dzięki pomocy aparatu znanego przemysłowca amerykańskiego Pendergasta.

Strajk protestacyjny w Amsterdamie

AMSTERDAM, piątek

Odbył się tu wielki strajk protestacyjny, w którym zebrani domagali się zaprzestania akcji wojskowej w Indonezji. Jeden z mowców twierdził, że awantura wojenna w Indonezji kosztuje Holandię 3 miliony guldenów miesięcznie. Zebrani żądali natychmiastowego wycofania ultimatum, wystosowanego przez rząd holenderski do Indonezyjczyków i zaprzestania wszelkiej dalszej akcji zbrojeń.

Oświadczenie Trumana w sprawie Węgier

NOWY JORK, piątek

Na odbytej wczoraj w Waszyngtonie konferencji prasowej, prez. Truman złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec ostatnich wypadków na Węgrzech. Prezydent oświadczył, że departament stanu studiuje wytworzoną sytuację na Węgrzech i dopóki wszystkie fakty nie będą znane, rząd amerykański nie przewiduje żadnej akcji.

Prez. Truman odbył wczoraj dłuższą konferencję z nowym posłem amerykańskim w Budapeszcie. Nowy poseł uda się do Budapesztu 18 bm.

Frachtowce amerykańskie dla Niemiec i Japonii

NOWY JORK, piątek

Zastępca ministra spraw wojskowych USA gen. Warkis opracował projekt udzielenia Niemcom i Japonii pewnej ilości frachtowców, które zajmować się mają przewożeniem ludności i towarów do tych krajów, przy czym obsługa tych frachtowców miałaby się składać z Niemców i Japończyków. Niemcy, wedle tego planu, miałyby otrzymać 75 takich jednostek, a ilości frachtowców dla Japonii jeszcze nie ustalono.

Rozłam wśród dyplomatów węgierskich w Waszyngtonie

WASZYNGTON, piątek

Spośród 8 dyplomatów węgierskich na placówce w Waszyngtonie 4 postanowiło pozostać w USA. Wśród nich znajduje się syn b. premiera Nagy.

Kto przeszkadza repatriacji?

Szef UNRRA o „d.p."

NOWY JORK, piątek

Generalny dyrektor UNRRA gen. ROOX poddał surowej krytyce te wszystkie czynniki w Stanach Zjednoczonych, które umyślnie przeszkadzają w repatriacji osób wysiedlonych w Europie. Gen. Roox oświadczył, że chociaż od zakończenia wojny repatriowano ogółem ponad 7 mil. ludzi nie jest mu znany żaden wypadek prześladowania repatriantów po ich powrocie do kraju. Winę za przeszkadzanie i utrudnianie repatriacji ponoszą pewne osobistości i grupy, które mają w tym interes polityczny. Ludzie ci bowiem woleliby, aby osoby wysiedlone pozostały na miejscu, ulegając demoralizacji zamiast powrócić do kraju, gdzie są potrzebni.

W amerykańskiej Izbie Reprezentantów wpłynął wniosek dopuszczenia do Stanów Zjednoczonych 400 tys. osób wysiedlonych w ciągu najbliższych 4 lat.

Położenie robotników w Iranie

TEHERAN, piątek

Fabrykanci ispahańscy, którzy niedawno podpisali nową umowę zbiorową, przewidującą polepszenie warunków pracy robotników, z umowy tej realizują należycie tylko artykuł 35, przewidujący. iż mają oni prawo zwolnienia z pracy robotnika, liczącego ponad lat 60. Zwalnia się również z pracy robotników którzy pozostają w kontakcie ze swymi związkami zawodowymi. Położenie zdrowotne robotników znajduje się w skrajnie złym stanie. Poważny procent robotników choruje na gruźlicę.

Oświadczenie japońskiego ministra spr. zagranicznych

TOKIO, piątek

Japoński minister spraw zagranicznych Ashida oświadczył na konferencji prasowej, że Japonia dążyć będzie do odzyskania wysp Kurylskich i wysp Okinowa. Te grupy wysp zostały podzielone między Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Minister Ashida stwierdził, iż po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią, Japonia starać się będzie o przyjęcie jej w poczet członków ONZ.

Listy z materiałami wybuchowymi dla członków rządu W. Brytanii

LONDYN, piątek

11 wybitnych przedstawicieli rządu W. Brytanii między innymi minister Bevin, Cripps, Strachey, Eden, Reenwod i ambasador brytyjski w Paryżu Cooper otrzymali listy, w których znajdował się materiał wybuchowy. Urzędnicy ze Scotland Yardu stwierdzili, że materiał ten zawierał 100 gr celigniku i mógł zabić swego odbiorcę. Listy nadane zostały w Mediolanie. Przypuszcza się, że listy zostały wysłane przez żydowską organizację terrorystyczną, działającą we Włoszech północnych.

Transporty reparacyjne dla Polski

Ostatnio nadeszła do Polski z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec pierwsza partia chemikalii przyznanych Polsce w ramach reparacji wojennych. Lista towarów obejmuje 24 pozycje. M. in. otrzymaliśmy 400 ton kauczuku syntetycznego, 106 ton koncentratów cyny, około 165 ton płynnego bromu, 150 ton siarczanu niklu, ponad 203 tony karbidu, 100 ton soli gorzkiej, 173 tony fluorku aluminiowego, 114 ton chloranu potasu, 356 ton ferrochromu.

Przegląd prasy zagranicznej

„Doktryna Trumana" godzi w interesy amerykańskich robotników

„PEOPLE'S VOICE", tygodnik Polonii amerykańskiej pisze w artykule wstępnym:

Reakcyjne koła polityczne, monopolistyczna prasa i radio rozgłosiło doktrynę Trumana, jako bezpośrednio skierowaną przeciwko komunizmowi i Związkowi Radzieckiemu.

Jednakże jasnym jest, że Związek Radziecki nie jest bezpośrednio zagrożony. Co więcej, dzisiaj Związek Radziecki jest silniejszy, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

A zatem nie Związek Radziecki ma się najbardziej obawiać amerykańskiej ekspansji. Przeciwnie, jak wskazują pierwsze posunięcia rządu imperializm amerykański dąży do wchłonięcia Brytyjskiego Imperium. Po Grecji i Turcji przyjdzie Palestyna, a potem jak już teraz mówią dobrze poinformowani publicyści, nadejdzie czas na bogate złoża naftowe w Iraku, Iranie i Arabii.

Imperializm ma nigdy nienasycone apetyty, jak już wiele krajów, narodów i ludów o tym się przekonało na swej własnej skórze.

Narody Anglii, Francji i innych krajów postanią rozsądnie, jeżeli przyjrzą się prawdziwym świetle nowej „antykominternowskiej" polityce Trumana.

Oczywiście, że naród amerykański dźwiga na sobie specjalną odpowiedzialność.

Jego obowiązkiem jest zdemaskować prawdziwe imperialistyczne zamiary, kryjące się za doktryną Trumana.

Obowiązkiem jego jest powrócić do polityki dobrego sąsiedztwa, które nam głosił Roosevelt, a teraz Wallace.

Doktryna Trumana jest już wykorzystywana jako pretekst do nagonki przeciwko prawom robotniczym i społecznym, uchwalonym podczas dni Nowego Ładu.

Dla dobra własnego, jak również dla dobra ludów na wszystkich ziemiach i we wszystkich krajach Amerykanie powinni sprzeciwić się doktrynie Trumana.

Nawrót do islamizmu w Turcji?

ANKARA, piątek

Od kilku miesięcy notuje się w Turcji zjawisko przebudzenia się religijnego i coraz [illegible] intensywnej propagandy na rzecz Islamu, jako podstawowego czynnika w przebudowie politycznej i moralnej Turcji. W ostatnich czasach powstało szereg pism, propagujących ideę nawrotu do islamizmu, przy czym głównym ośrodkiem jest Stambuł. Niektóre z tych pism występują nawet z ostrą krytyką posunięć rządowych i stawiają pod znakiem zapytania niektóre z reform Atatürka, jak na przykład wprowadzenie alfabetu łacińskiego na miejsce arabskiego, zniesienie fezów itd.

Jak dotąd, władze nie podjęły żadnych zarządzeń przeciwko tym publikacjom, co jest wyjątkowym zjawiskiem, albowiem rząd turecki występował zazwyczaj bezlitośnie przeciwko tym, którzy krytykowali posunięcia reżimu. Zarówno republikańska partia ludowa, jak i demokratyczna mają gorących zwolenników nawrotu do praktyk Islamu.

MARSHALL o sytuacji gospodarczej Europy

NOWY JORK, piątek

Sekretarz stanu Marshall, przemawiając na Uniwersytecie Harvard, apelował do krajów europejskich że Stany Zjednoczone „nie mogą uczynić o wiele więcej dla ulżenia Europie, jeśli narody europejskie lub przynajmniej szereg tych narodów nie uzgodnią wspólnego programu". „Rząd amerykański — wywodził Marshall — nie może ustalić jednostronnie programu odbudowy ekonomicznej Europy. Jest to rzeczą samych Europejczyków. Sądzę że inicjatwa powinna wyjść od Europy, rola USA powinna polegać na przyjaznej pomocy w ustaleniu progr. europejskiego i późniejszym poparciu takiego programu o tyle, o ile Stany Zjednoczone mogą to praktycznie uczynić".

Zdaniem Marshalla Europa będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz na najbliższe 3 lub 4 lata. Jest rzeczą logiczną by Stany Zjednoczone pomogły w miarę możności przywróceniu normalnych stosunków ekonomicznych w świecie, bez tego bowiem nie może być stabilizacji politycznej, ani zapewnionego pokoju.

Sukcesy hutników w Zw. Radzieckim

MOSKWA, piątek

Państwowa Komisja Planowania ogłosiła dane o wynikach pracy radzieckiego przemysłu hutniczego w maju rb. Jak wynika z tych danych, w porównaniu z majem ubiegłego roku, produkcja stali wzrosła o 9 proc. surówki żelaza o 10 proc. wyrobów żelaza walcowanego o 16 proc. produkcja koksu o 13 proc., a wydobycie rudy żelaznej o 20 proc.

W tej wojnie — powiedział generał Liu Pochen, komunistyczny komendant prowincji Szansi - Hopei - Szantung - Hona. — zwycięstwo, czy klęska zależą od utrzymania w stanie nietkniętym głównych sił zbrojnych. Stracony teren można odzyskać, a utrata żołnierzy jest bezpowrotna. Jeśli opanowanie jakiegoś terenu wymaga poświęcenia wielkiej ilości żołnierzy, zawsze istnieje niebezpieczeństwo utraty nie tylko materiału ludzkiego, ale i zdobytego obszaru. We wrześniu październiku i listopadzie ub. r. Czang - Kai - Szek zdobył na nas 17 opuszczonych miast kosztem 60 tys. żołnierzy. Trudno to uważać za dobry interes".

Generał Chen - Yi, głównodowodzący słynnej komunistycznej nowej czwartej armii, wyjaśnił korespondentowi Telepressu taktykę komunistów.

„Musimy używać taktyk wojskowych, opartych na zasadach strategicznych, których nie znajdziemy w ortodoksyjnych podręcznikach akademii wojskowej.

Jeśli posiadamy jedynie karabiny, przeprowadzamy wyczerpujące studia stosowania karabinów. Obecnie zdobyliśmy rówież pewną ilość amerykańskich czołgów, haubic i miotaczy ognia, studiujemy więc sposoby najskuteczniejszego zastosowania tych broni. Jeślibyśmy mieli tylko noże, postaralibyśmy się znaleźć sposób, by móc jak największe straty zadać wrogom przy pomocy noży."

„Następnie pilnie śledzimy metody walki wroga. Od tego zależy system zwalczania go. Z Japończykami biliśmy się inaczej, a z kuomintangowską reakcją walczymy inaczej. Nauczyliśmy się już różniczkować różne grupy armii Kuomintangu."

Ilustrując te taktyki, w odniesieniu do kampanii Koumintangu na Jenan, generał Chen Yi podkreślił, że zgodnie z ortodoksyjnymi zasadami wojskowymi, komuniści winni byli przeznaczyć najlepsze swe oddziały na obronę stolicy tak długo, jak tylko będzie to możliwe. Tymczasem komuniści zważyli tylko ile wojsk Czang-Kai-Szeka da się unieszkodliwić, jeśli rozpocznie on ofensywę, ile będzie kosztowało go zdobycie Jenanu, i w jaki sposób uwielokrotnić te straty jak by zmusić go do wycofania. Jenan nie był siedzibą sił komunistycznych, mimo, że stanowił centrum terenów wyzwolonych. „Nasza siła wojskowa opierała się na ludzie chińskim, a nie na Jenanie. Utrata Jenanu mogłaby zdemoralizować jedynie ludzi, którzy nie znają dobrze sytuacji w Chinach".

Gen. Chen jest zdania, że Czang-Kai - Szek popełnia poważne błędy wojskowe. Wynika to w dużym stopniu z niewspółmierności między jego siłą wojskową z ambicjami wojskowymi. Czang-Kai Szek dążył do osiągnięcia szybkiego zwycięstwa wojskowego, by móc zrealizować swe cele polityczne — otrzymanie finansowej i ekonomicznej pomocy z zagranicy, pomocy, która jest mu niezbędnie potrzebna do utrzymania się przy władzy.

„Nie otrzyma on tej pomocy od reakcjonistów amerykańskich, ani od innych imperialistów, jeśli nie udowodni, że jest najpotężniejszym dowódcą Chin. Wśród zagranicznych przemysłowców daje się już zauważyć tendencja do zwrócenia swego poparcia w kierunku Japonii. Lecz siła wojskowa generalissimusa nie dorównywa zadaniu, nakreślonemu przez te cele polityczne".

„Gdy Japończycy wdarli się do Chin, posiadali własne silne bazy wojskowe w Japonii, a ofensywa ich skierowana była wpierw ku północy, potem ku centralnym, wreszcie południowym Chinom. Nigdy nie walczyli jednocześnie na wszystkich frontach. Czang-Kai-Szek, natomiast rozpoczął jednoczesną ofensywę w 20 prowincjach: Od Kansu do wybrzeża, od rzeki Jangtse do Mandżurii. Rzucił do walki 220 z swych 280 dywizji. Tak wielkiej siły (3,5 miliona ludzi) nie używał on nawet podczas najcięższych walk z Japonią".

„Jego korpus oficerski jest również uboższy od japońskiego. Dowórcy Kuomintangu nie są dobrymi strategami i nie grzeszą odwagą. Japończycy nigdy nie czynili takich błędów".

„Czang-Kai-Szek ma również zwyczaj wyznaczania swym podwładnym ściśle określonych terminów na wypełnienie pewnych zadań. Poważne straty Kuomintangu są właśnie następstwem trzymania się tej metody".

„W lecie ubiegłego roku, Czang-Kai - Szek oświadczył swym amerykańskim przyjaciołom, że przepędzi Nową Czwartą Armię z Kiangsu w ciągu trzech tygodni i zażądał od swych dowódców, by się do tego zobowiązali. A tym czasem rok już upłynął od tego czasu a Czwarta Armia jest w dalszym ciągu silnie zakorzeniona w tej prowincji".

(COPYRIGT BY TELEPRESS)

Dowódca słynnej Czwartej Armii o strategii wojennej chińskich demokratów

LIN - PIAO
Dow. wojsk lud. w Mandżurii

Przed wyjazdem posła meksykańskiego do Polski

MEXICO CITY, piątek

W nieobecności posła R. P. w Meksyku Drohojowskiego, małżonka jego Natalia Drohojowska wydała przyjęcie na cześć dr Salvadora Guzmana, nowomianowanego posła meksykańskiego w Polsce oraz gen. Tomasa Sanchez Hernanlez, attache wojskowego Meksyku w Warszawie i w Paryżu.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi PAP w Meksyku, dr Salvador Guzman oświadczył m. in., że rząd meksykański jest przeświadczony, iż obecny Rząd Polski jest wyrazicielem woli całego narodu i kieruje losem Państwa Polskiego w sposób godny i niezależny, starając się o zachowanie przyjaznych stosunków z państwami sąsiedzkimi, co jest niezbędne dla pomyślnego rozwoju kraju.

Dr Guzman dodał, że zachował niezatarte wspomnienia piękna Warszawy, którą odwiedził w roku 1937.

Nowy poseł meksykański w Polsce, urodził się w roku 1890 i jest z zawodu lekarzem. Brał udział w rewolucji meksykańskiej. Do służby dyplomatycznej wstąpił w 1918 roku. Był charge d'affaires w Kolumbii, Wenezueli, Berlinie (rok 1922 - 1924) i następnie w Hadze.

Mechanizm i jego tryby

Jak wygląda struktura organizacyjna ustawy antydrożyźnianej

Ustawa o „nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie towarowym" została uchwalona przez Rząd i olbrzymią większością przez Sejm. Znaczy to, że walka ze spekulacją o poprawę bytu mas pracujących, wkracza obecnie w decydującą fazę realizacji.

Min. Minc zaznaczył w swojej mowie, że kampania antyspekulacyjna będzie wymagała aktywnego udziału w niej nie setek i nie tysięcy, a **dziesiątków tysięcy lub nawet setek tysięcy ludzi.** Skąd Rząd weźmie te kadry? Sama rzecz, że Rządowi muszą je dostarczyć przede wszystkim partie Bloku Demokratycznego oraz związki zawodowe.

W związku z tym każdy działacz społeczny i zawodowy musi przede wszystkim zorientować się w skomplikowanej strukturze organizacyjnej owego antydrożyźnianego aparatu, który powstanie w tysiącznych miejskich i wiejskich ośrodkach kraju. Jak będą wyglądały i jak będą działały poszczególne tryby tego aparatu?

Podstawową komórką całego aparatu są **KOMISJE NOTOWAŃ CEN** na rynku wewnętrznym. Komisje te nie zajmują się ustalaniem wysokości cen na towary. One tylko śledzą na swoim terenie ruchem cen i prowadzą stały, ścisły rejestr tego ruchu. To są, jak gdyby komórki pomiarowe, które badają puls na rynku, ale bezpośrednio nie ustalają go. Komisje Notowań Cen przesyłają następnie swe sprawozdania w postaci raportów do wyższej komórki, a mianowicie do Komisji Cennikowych.

KOMISJE CENNIKOWE istnieją na szczeblu wojewódzkim, miejskim i powiatowym. Ich zadania są bardzo odpowiedzialne. **One ustalają maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na artykuły spożywcze, pierwszej potrzeby i na artykuły wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe. One ustalają wysokość zysku brutto** na wszystkie artykuły znajdujące się w handlu. Raporty swoje Komisje Cennikowe przesyłają następnie centralnej komórce cennikowej, istniejącej już bezpośrednio przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, t. zw. **BIURU CEN.** Biuro Cen koordynuje prace Komisji Cennikowych z całego kraju.

Tak wygląda cennikowy aparat rządowy w ujęciu ustawy. Aparat **społeczny**, przewidziany ustawą, przedstawia się następująco: Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe Rady Narodowe powołują spośród przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji społecznych, **SPOŁECZNE KOMISJE KONTROLI CEN.** Ich zadaniem jest przeprowadzanie **systematycznej kontroli cen w sklepach** prywatnych, spółdzielczych i państwowych.

Tu dotykamy właściwie najbardziej decydującej komórki w całym mechanizmie ustawy. Jest to jedyny organ operatywny. Styka się on bezpośrednio ze sklepem i konsumentem on właściwie decyduje o tym, czy walka z drożyzną przekształci się w poprawę, biurokratyczną i bezpłodną krzątaninę, czy też zostanie wcielona w życie. Członkowie Komisji Kontroli na podstawie cen, ustalonych przez terenowe Komisje Cennikowe, lustrują sklepy i o wszelkich naruszeniach cen raportują natychmiast **Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami.** Komisja Specjalna najdalej w ciągu dwóch trzech dni karze spekulacyjnego szkodnika.

Do organów społecznych w walce z drożyzną, mających charakter **pozaustawowy** i powoływanych już bezpośrednio przez **polityczne i zawodowe organizacje mas pracujących, należą Komitety do Walki z Drożyzną.** Komitety te na ogół bezpośrednio nie przeprowadzają czynności kontrolujących w sklepach. Są to organa polityczne mas pracujących, aktywizują one ludność i stanowią bazę organizacyjną dla Komisji Kontroli Cen. Komitety do Walki z Drożyzną pomagają we wszystkim tym komisjom, dostarczają do ich dyspozycji kontrolerów sklepowych, sygnalizują im o spostrzeżonych przekroczeniach i przestępstwach, zapoznają ludność z ustalonymi cenami oraz prowadzą masową robotę uświadamiającą w terenie.

Komitety do Walki z Drożyzną winny powstać **na fabrykach, przy związkach zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, w urzędach wiejskich.** Pożądanem jest aby one były wybrane na ogólnych zebraniach po przeprowadzeniu odpowiedniej kampanii uświadamiającej.

Tow. Zambrowski zapowiedział w Sejmie, że w ciągu kilku miesięcy kraj pokryje się siecią dziesiątków tysięcy Komitetów do Walki z Drożyzną. Komitety te— oparte przede wszystkim o zasadę **jednolitego frontu PPR i PPS,** będą wspólnym dziełem całego obozu demokratycznego. Praca tych komitetów zależy w dużym stopniu od właściwego doboru materiału ludzkiego. Pokus i ponętnych propozycji ze strony przeciwnej będzie niemało. Pragnieniem reakcji i spekulantów będzie, aby przy pomocy przekupstwa rozłożyć zmontowany ludowy aparat społeczny. Dlatego Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe PPR powinny dbać o kierowanie odpowiednich towarzyszy do tej pracy.

Towarzyszom tym powinny komitety partyjne w trakcie ich pracy na tym odpowiedzialnym odcinku społecznym udzielać systematycznie pomocy w wykonywaniu ich obowiązków, szczegółowo interesować się przebiegiem i wynikami ich pracy, odwoływać tych peperowców, którzy nie mogą sprostać swoim zadaniom, względnie nie wykażą dostatecznych kwalifikacji moralno-etycznych.

Dobry aparat ludzki, wzbudzający autorytet moralny w społeczeństwie, — to połowa powodzenia w pracy.

JERZY NAWROT

Przebieg drugiego dnia obrad

plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych

WARSZAWA. W drugim dniu obrad plenum KCZZ w Warszawie wygłoszone zostały następujące referaty: **sekretarz KCZZ Motyka — „Obrona wolności i swobód demokratycznych w różnych krajach", sekretarz KCZZ Sokorski „Ideologiczna strona naszego ruchu zawodowego", sekretarz generalny KCZZ Kuryłowicz „Wewnętrzna struktura naszego ruchu zawodowego".**

Po ożywionej dyskusji głos zabrał przewodniczący KCZZ Witaszewski, który podkreślił, że polski ruch zawodowy kontaktuje się z całym światem robotniczym. Polskie związki zawodowe pomagają w miarę możności wszystkim związkom zawodowym świata a w szczególności zasługującym obecnie na pomoc związkom hiszpańskim. **Polska klasa robotnicza, była bowiem zawsze tam, gdzie walczyła klasa robotnicza.** Polska pierwsza postawiła wniosek zlikwidowania reżimu gen. Franco. Następnie mówca omówił posunięcia polityki kapitalizmu amerykańskiego, który wszystkimi środkami popiera faszyzm. Jako przykład wskazał Turcję, Grecję i polityczne partie niemieckie. Następnie nakreślił drogi, jakimi powinny kroczyć zarządy związków w swej pracy, podkreślając niezmiernie ważny czynnik **uświadamiania mas związkowców w kwestiach politycznych i ekonomicznych.** Wskazał poza tym na ważną rolę i udział jaki odgrywa ruch zawodowy w Polsce obok aparatu państwowego i partii politycznych. **Ruch zawodowy musi stać się czynnikiem kontroli społecznej** — kończy ob. Witaszewski.

Z kolei zabrał głos sekretarz KCZZ Sokorski, który nawiązując do dyskusji podkreślił z naciskiem zadania, które winny spełniać związki zawodowe.

(Przemówienie tow. Sokorskiego podajemy obok)

Następnie mówca sekretarz generalny KCZZ tow. Kuryłowicz wskazał, że **nie ma różnic w pojmowaniu roli związków zawodowych między członkami ruchu zawodowego bez względu na to z jakiej partii pochodzą.** Po czym sekretarz generalny odczytał następujący wniosek, który wpłynął do prezydium:

„Plenum KCZZ wzywa wszystkie zarządy główne i cały świat pracy do poparcia akcji strajkowej robotników hiszpańskich, jako wyraz protestu przeciwko naciskowi faszystowskiemu gen. Franco w walce o swobody demokratyczne i prawo do życia. Cała klasa robotnicza polska poprze materialnie i moralnie walkę ludu hiszpańskiego."

Wniosek powyższy przyjęty burzliwymi oklaskami został natychmiast przez obecnych zrealizowany. Poszczególne zarządy główne i OKZZ-y zadeklarowały łącznie **1.700.000 złotych** na poparcie walki ludu hiszpańskiego o swoje prawa. M. i. **KCZZ** zaofiarowała **300.000 złotych, Związek Zawodowy Metalowców — 200.000 zł., Górników — 100.000 zł., Włókniarzy — 100.000 zł., Spożywców — 100.000 zl., Filmowców — 100.000 zł.** Zgłaszania zadeklarowanych sum członkowie plenum przyjmowali gorącymi oklaskami i owacjami.

Następnym punktem obrad było sprawozdanie skarbnika Komisji Centralnej Związków Zawodowych **tow. Gajewskiego** jednogłośnie przyjęte przez zebranych.

Po sprawozdaniu odczytano projekty i tezy rezolucji w sprawach gospodarczych i organizacyjnych. Rezolucje w tych sprawach zostaną w najbliższych dniach opracowane przez prezydium KCZZ.

Ponadto przyjęto rezolucję w sprawach międzynarodowych.

Po jednogłośnym przyjęciu rezolucji powołano Komitet Budowy Domu Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Do komitetu weszli m. in. przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski, sekretarz generalny ob. Kuryłowicz, sekretarze: Sokorski i Motyka.

Zamykając obrady przewodniczący KCZZ Witaszewski z naciskiem podkreślił, wśród oklasków zgromadzonych, że ruch zawodowy może zbliżyć moment, na który dawno czeka klasa robotnicza, mianowicie, że dokonane zostanie pełne zjednoczenie partii robotniczych. Odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru zakończono dwudniowe plenarne obrady Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

PREMIE TOWAROWE przy dostawach zboża

WARSZAWA. W celu usprawnienia wymiany towarowej pomiędzy wsią a miastem Min. Przemysłu i Handlu zorganizowało premiowanie rolników — dostawców. Polega to na tym, że **rolnik poza gotówką za dostarczone zboże otrzymuje bony towarowe na zakup towarów przemysłowych po cenach urzędowo zatwierdzonych i ściśle kontrolowanych, tym samym niższych od cen na wolnym rynku.**

Bony premiowe w odcinkach wartości 1.000 zł. każdy, uprawniają do nabycia artykułów włókienniczych. Poza tym rolnik dostawca może otrzymać również na odpowiednie bony pół kilograma skóry twardej podeszwowej lub 100 kg węgla albo 100 kg cementu.

Na cele premiowania Min Przemysłu i Handlu przeznaczyło 2,5 miliona metrów bież. tkania, 160 tys. kg skóry twardej oraz 30 tys. ton węgla (miesięcznie). Wśród tkanin znajdują się takie materiały jak kretony i jedwabie sukienkowe, płótno pościelowe, materiały ubraniowe i bieliźniane, surówka, nici itp. Wszystkie materiały są w najlepszych gatunkach. **Artykuły przeznaczone na premiowanie są dostarczane do tych samych spółdzielni, które dokonują skupu zboża. Dzięki powyższym udogodnieniom rolnicy mają możność szybkiego i taniego otrzymania najpotrzebniejszych artykułów przemysłowych z pominięciem wszelkich utrudnień i z możnością oszczędzania czasu na wyjazd po najniezbędniejsze towary.**

Zaproszenie dzieci polskich do Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki postanowił zaprosić do Czechosłowacji na wywczasy 500 dzieci polskich na koszt Ministerstwa Opieki Społecznej.

Delegacja Polskich Zw. Zaw. na sesji Swiatowej Federacji Związków Zawodowych

WARSZAWA. W dniu 2 czerwca rozpoczęło obrady Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych. Wydział Wykonawczy zbierze się dnia 7 czerwca, a Rada Generalna 12 czerwca.

Na porządku dziennym obrad, prócz spraw organizacyjnych, znajdują się sprawozdania delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowych z pobytu w Niemczech, Japonii i krajach mandatowych i kolonialnych.

Wprowadzona będzie również do porządku dziennego — jako nagła sprawa ostatnich wydarzeń strajkowych w Hiszpanii i pomocy ludowi hiszpańskiemu w jego walce z faszystowskim reżimem **gen. Franco.**

Specjalna uwaga poświęcona będzie związkom zawodowym w krajach kolonialnych i związkom zawodowym dwóch nowych republik **Indonezji i Viet-Namu.**

Światowa Federacja poweźmie również uchwały i podejmie środki w sprawie walki z faszyzmem i reakcją na całym świecie zgodnie ze statutem Federacji.

Polski ruch zawodowy będą reprezentowali na sesji ŚFZZ tow. tow. **Kazimierz Witaszewski** — przewodniczący KCZZ, **Adam Kuryłowicz** — sekretarz generalny KCZZ oraz **Władysław Kuszyk** — kierownik Wydziału Zagranicznego KCZZ.

W ramach zbliżenia kulturalnego Polski i Czechosłowacji — chór czeskich dziewcząt gościł ostatnio w Polsce, występując również w Polskim Radiu.

za ODRĄ

KONFERENCJA PREMIERÓW NIEMIECKICH

W Monachium otwarto konferencję premierów niemieckich państw autonomicznych. Celem wspólnych obrad jest zapobieżenie katastrofie żywnościowej. Ustalono hasło konferencji: „Jak przebrnąć zimę tegoroczną bez głodu i chłodu". W konferencji bierze udział około 80 osób (premierzy, sekretarze i doradcy). Obrady będą trwać nawet wtedy, jeżeli niektóre kraje niemieckie nie będą reprezentowane. Zagraniczni i niemieccy korespondenci prasowi będą obecni. Burmistrz Monachium dr Scharnagel po zakończonej konferencji wyda wielkie przyjęcie.

NIE JEST TAK ŹLE

Z miesięcznego sprawozdania Amerykańskiego Zarządu Wojskowego wynika, w oparciu o dokładne i liczne dane statystyczne, że w kwietniu mimo stosunkowo znacznego obniżenia racji żywnościowych, przeciętna waga mieszkańców strefy amerykańskiej wzrosła. Wynikało by stąd, że w Niemczech a zwłaszcza w Bawarii nie jest tak źle, jak krzyczą niektórzy. Świadczy to również o tym, że odżywianie się Niemców jest zależne nie tylko od przydziału, ale również od czarnego rynku.

UPAŁY W NIEMCZECH

Upały jakie panowały ostatnio w Niemczech spowodowały wygięcie się szyn kolejowych na linii Düsseldorf — Hamm i wykolejenie się pociągu. Kilka osób poniosło śmierć a kilkanaście odniosło rany.

JESZCZE O NIEMIECKIM GŁODZIE

Jeden z korespondentów amerykańskich wyruszył na wieś w towarzystwie jednego z handlarzy czarnego rynku. Podróż swoją w piśmie „Stars and Stripes" tak opisał:

„Było to w końcu maja, około 11-tej godz. wieczorem, a więc w porze, w której większość rolników już śpi. Mimo to, wieś którą odwiedziliśmy, opuszczaliśmy po 2-ch godzinach z ładunkiem 500 funtów ziemniaków, 100 funtów mąki jęczmiennej, 5 funtów słoniny, 3 funtów szynki, 4 funtów smalcu, 2 mendli jaj 5 funtów kiełbasy. Przed odjazdem jedliśmy szynkę, chleb i piliśmy mleko w ilościach, ile tylko dusza zapragnęła. Popijaliśmy jabłecznikiem. Tych 620 funtów żywności zapłaciliśmy 12 funtami mydła, jedną parą nowego obuwia damskiego, jedną używaną suknią, jedną parą używanych spodni roboczych, jedną bluzą i 6 papierosami. W jednej z piwnic, robiącej wrażenie opuszczonej, rolnicy u których kupowaliśmy ziemniaki, mieli tych ziemniaków co najmniej 2 tony.

Niedawno bawarski premier na zarzut, że rolnicy gromadzą żywność, odpowiedział, że odstawili oni w 90 procentach nałożone kontyngenty. Spytaliśmy gospodarzy czy mieli jakiekolwiek trudności z policją. Odpowiadano nam z uśmiechem: „Nasza policja gminna nigdy nie robi nam trudności. Przecież ona wie, kto ją żywi".

W zakończeniu artykułu, korespondent amerykański przypomina ostatnie wypowiedzi bawarskiego ministra wyżywienia, który stwierdził, że Bawaria jest „straszliwie wygłodzona" i że nie ma mowy o udzieleniu pomocy ludności w innych okręgach.

Przemówienie sekretarza KCZZ tow. Sokorskiego

Trzy grupy konkretnych zadań stojących przed ruchem zawodowym

W toku obrad plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych sekretarz KCZZ tow. Sokorski, wygłosił przemówienie na temat zadań, jakie w obecnym czasie ma do zrealizowania ruch zawodowy w Polsce. Przemówienie to — w obszernym streszczeniu — podajemy poniżej:

Na wstępie swego przemówienia tow. Sokorski przypomina, że rady zakładowe wyrosły z tradycji jednolitofrontowej pracy klasy robotniczej w czasie, gdy większość robotników była jeszcze poza związkami zawodowymi. W Polsce demokratycznej związki zawodowe, jako **powszechna organizacja świata pracy** stały się współgospodarzami kraju, stały się współwykonawcami państwowych planów gospodarczych. Warunkiem wypełnienia zadań, stojących przed aparatem państwowym, partiami robotniczymi i związkami zawodowymi jest **odrębność metod ich pracy,** wynikająca z ich **odrębnej funkcji społecznej.** Niezależność ruchu zawodowego jest składowym elementem demokracji ludowej.

Z kolei tow. Sokorski przechodzi do dotychczasowej historii rozwoju pracy rad zakładowych. Mają one wielkie zasługi, szczególnie w uruchomieniu przemysłu. Przejmowanie jednak przez rady zakładowe funkcji kierowania zakładami pracy jest wypaczeniem ich roli. Istotą pracy rad zakładowych są **funkcje kontrolne,** w przeciwnym wypadku odrywają się one od mas.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych zaprojektowała szereg aktów ustawodawczych, regulujących pracę rad zakładowych. **W związku z tym cała praca związkowa musi być nastawiona na pomoc radom zakładowym w ich pracy.**

„Systematyczne obsługiwanie posiedzeń poszczególnych rad zakładowych przez przedstawicieli związków — oświadcza tow. Sokorski — winno stać się **podstawą codziennej pracy. Konieczne jest składanie sprawozdań rad zakładowych na posiedzeniach zarządów i Komisji Okręgowych Zw. Zawodowych.**

Ruch zawodowy, którego zasadniczym ogniwem są rady zakładowe, winien być **powszechną i niezależną organizacją świata pracy** a rady zakładowe muszą być **czynnikiem obrony interesów świata pracy oraz kontroli i inicjatywy społecznej.** Metody te wynikają z odrębności ruchu zawodowego w walce o **te same historyczne cele,** do jakich zmierza państwo ludowe i partie polityczne.

Ruch zawodowy winien ogarniać wszystkich robotników i pracowników umysłowych bez względu na ich przekonania polityczne.

Mówca podkreśla, że mimo organizacyjnej niezależności ruchu zawodowego od partii politycznych, ruch zawodowy w **pełni uznaje dominujący wpływ ideologiczny partii robotniczych.** Wszelkie osłabienie więzi ruchu zawodowego z partiami robotniczymi prowadzi do antyjednolitofrontowego działania.

Stosunek ruchu zawodowego do państwowego aparatu gospodarczego musi być oparty na **rzeczowej krytyce takich zjawisk jak biurokracja, szkodnictwo gospodarcze i wszelkie formy reakcyjnego oddziaływania na nasz aparat państwowy.** Związki zawodowe i państwowy aparat gospodarczy są podstawowymi filarami demokracji, koordynowanymi w swej pracy przez partie robotnicze. **Masy pracujące Polski muszą podnieść swój poziom polityczny i kulturalny.** Musimy — oświadcza mówca — postawić w całej rozciągłości sprawę ofensywy **ideologicznej i kulturalnej związków zawodowych.**

Tow. Sokorski stawia następnie trzy grupy konkretnych zadań, stojących obecnie przed ruchem zawodowym.

Pierwsza grupa to, zadania **wewnętrzno - organizacyjne.** Do zadań tych należy **walka z przejawami biurokratyzowania się związków zawodowych, a zwłaszcza rad zakładowych. Walka ze zrastaniem się rad zakładowych i zw. zawodowych z aparatem państwowym, a zwłaszcza z dążnością do bezpośredniego kierownictwa. Walka z łączeniem stanowisk kierowniczych w aparacie państwowym i związków zawodowych, walka o zachowanie jedności ruchu zawodowego i o wyeliminowanie walk partyjnych. Łączy się z tym wzmocnienie pracy oddziałów i zarządów głównych na odcinku rad zakładowych. Wiąże się z tym również pogłębienie ideologiczne pracy kulturalno-oświatowej.**

Należy wzmocnić pracę na odcinku młodzieżowym, kobiecym i sportowym, zwiększyć kontrolę pracy zarządów głównych i wyeliminować pozostałości wpływów reakcyjnych, zwłaszcza w inteligenckich związkach zawodowych.

Drugą grupą zadań to, zadania ogólne. Tow. Sokorski domaga się **większego udziału zw. zawodowych w wykonaniu planów gospodarczych,** zwłaszcza **w walce ze spekulacyjnym kapitałem, z lichwą i drożyzną. Dalszy ważny problem stanowi walka o wzrost wydajności pracy, o lepszą organizację pracy i o zmniejszenie kosztów własnych produkcji. Do tych zadań dochodzą dalsze, jak akcja o uporządkowanie systemu płac i przepracowanie własnych metod współzawodnictwa pracy.** Cała ta akcja winna być prowadzona z uwzględnieniem stabilizacji gospodarczej kraju i polityki oszczędnościowej.

Wreszcie trzecią grupę stanowią zadania specjalne. Do tych zadań należy przede wszystkim **wyeliminowanie walk partyjnych z akcji wyborczej do instancji związkowych, ważne jest wciągnięcie do pracy związkowej bezpartyjnych. Jednakże współpraca z bezpartyjnymi nie może być rozumiana jako eliminacja wpływów partii robotniczych.** Ustalony skład zarządu w komisjach matkach powinien w miarę możności uwzględniać realny układ sił. Ruch zawodowy był i pozostanie organizacją walki o dobrobyt materialny świata pracy, **A TYM SAMYM BYŁ I POZOSTANIE OLBRZYMIĄ KUŹNIĄ JEDNOŚCI ORGANICZNEJ I POLITYCZNEJ ŚWIATA PRACY.** Wspólne są interesy klasy robotniczej, tak jak wspólna jest jej walka o lepsze jutro, o szczęście, sprawiedliwość i socjalizm...

Po przemówieniu tow. Sokorskiego — na tymże plenum — przemawiał sekretarz KCZZ, **tow. Kuryłowicz.**

Przekazanie Muzeum Miejskiego w Gdańsku na rzecz Skarbu Państwa

MRN Gdańska powzięła na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 30 maja br. uchwałę, przekazującą Muzeum Miejskie przy ul. Wałowej w Gdańsku na rzecz Skarbu Państwa.

Budynek Muzem jest zniszczony i wymaga wielkich wkładów inwestycyjnych. Zarząd m. Gdańska nie mogąc sam Muzeum odremontować i postawić na odpowiednim poziomie skorzystał ze zgody Ministerstwa Kultury i Sztuki, które wyraziło chęć urządzenia w Gdańsku Muzeum Państwowego, gwarantując doprowadzenie budynku do odpowiedniego stanu, jak również sprowadzenie eksponatów, a tym samym stworzenia w Gdańsku Muzeum na wysokim poziomie.

Kontrola podziału towarów przemysłowych w akcji „Przemysł dla wsi"

W tych dniach w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, odbyła się konferencja zwołana przez Biuro Organizacji Dostaw przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych partii politycznych i organizacji społecznych województwa śląsko-dąbrowskiego. Konferencja miała na celu nawiązanie ściślej współpracy Ministerstwa Przemysłu z czynnikiem społecznym przez zorganizowanie sieci kontroli nad prawidłowym rozdziałem rolnikom towarów przemysłowych w akcji „Przemysł dla wsi. Na konferencję przybył przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu. Wygłoszone zostały referaty na temat „Znaczenie przeprowadzanej akcji „Przemysł dla wsi", „Rozwój wymiany towarowej pomiędzy wsią a przemysłem" oraz „O koncepcjach stworzenia komisyj kontroli społecznej".

Ministerstwo Przemysłu z udzielonej pożyczki 50 miliardów złotych na akcję „Przemysł dla wsi", zwaną także akcją „M 50", zakupiło w większej ilości towarów przemysłowych, celem rozdzielenia po znacznie zniżonej cenie rolnikom na wsiach w zamian za produkty żywnościowe. Organizowaniem tej akcji zajęło się Biuro Organizacji Dostaw i utworzyło na terenie całego kraju 10 delegatur własnych, jako branżowych centrali zbytu. Głównymi dystrybutorami w poszczególnych województwach zostały mianowane oddziały „Społem", Państwowej Centrali Handlowej, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy Zw. Samopomocy Chłopskiej, oraz Centrala Spółdzielni przy Ministerstwie Komunikacji. Siatka dystrybutorów rozciągnięta została na powiaty i gminy. Przeprowadzona akcja nie dała jednak należytych wyników. Przede wszystkim odczuwało się brak kontroli ze strony czynników społecznych. Ustalony przez Ministerstwo Przemysłu rozdział towarów przewidywał dla miast powiatowych tylko 10 proc. z ogólnej ilości przydzielanych na powiat towarów przemysłowych.

Tymczasem w wielu wypadkach na terenie całego kraju towary te nie dostawały się do rąk właściwych odbiorców - rolników, lecz skupywane zostały przez prywatnych kupców w miastach. Wobec takiego stanu rzeczy zaistniała konieczność rozciągnięcia jak najściślejszej kontroli rozdzielnictwa towarów. Sami zainteresowani rolnicy na własnym terenie powinni należycie przeprowadzić kontrolę i upomnieć się o towar dla nich przeznaczony. W tym celu dystrybutorzy ze swej strony muszą przeprowadzić należytą akcję reklamową, by odbiorców-rolników, informować o każdej dostawie towarów przemysłowych

Po ożywionej dyskusji zebrani przystąpili do stworzenia Komisji Kontroli Społecznych współpracujących z BOD. Organizację Komisji powierzono Wojewódzkiej Radzie Narodowej, która wyłoni na szczeblu wojewódzkim Komisję w składzie: a) przewodniczący Komsiji Kontroli Społecznej z WRN, b) przedstawiciela Zw. Samopomocy Chłopskiej, c) przedstawiciela partii politycznych. Komisja ta rozpracuje rozdzielnik towarów na szczeblu wojewódzkim przy udziale przedstawiciela Biura Organizacji Dostaw z głosem doradczym.

Na szczeblu powiatowym wyłonią Komisje Powiatowe Rady Narodowe w składzie: a) przedstawiciela Komisji Kontroli Społecznej, b) przedstawiciela Zw. Samopomocy Chłopskiej. Komisje te badać będą prawdłowość przebiegu wymiany towarowej i ściśle pobieranie cen w poszczególnych powiatach i gminach województwa śląsko-dąbrowskiego.

Powyższe komisje powinny przynajmniej raz na miesiąc przeprowadzać inspekcję w terenie. Koszta podróży i diety zwracać będzie w całości BOD. Wyniki wszystkich inspekcji z terenu przesyłane będą do Wojewódzkiej Rady Narodowej i Delegatury BOD w Katowicach. J. S.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD w sprawie literatury dla dzieci

Jasna, piękna sala gmachu Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy ul Smulikowskiego w Warszawie. **Otwarcie I ogólnopolskiego zjazdu w sprawie literatury dziecięcej.** Bierze w nim udział ok. 500 osób. Są tu autorzy: Helena Bobińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Hanna Boguszewska, Kornacki, są wszyscy redaktorzy pism młodzieżowych, wydawcy: Mortkowicz-Olczakowa, Arct, są sławni profesorowie psychologii pedagogicznej — prof. Baley, Szuman i inni, przybyli przedstawiciele UNESCO, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Kultury i Sztuki. Jest dużo młodzieży: Bibliotekarki, studenci psychologii, polonistyki, instytutów pedagogicznych z całej Polski. Będą radzić — nad bardzo ważną, coraz więcej docenianą w Polsce sprawą **literatury dla dzieci.** Temat jest zasadniczy, o znaczeniu ogólnopaństwowym, nawet ogólnoludzkim. Tak! Ileż to razy książka przypadkowo przeczytana w dzieciństwie decyduje o czyichś zainteresowaniach, zostawia trwały ślad na całe życie. Ile dobrego i złego może zrobić książka, ile piękna może zasiać autor, ile krzywdy wyrządzić!

Zjazd odbywa się po to, żeby zastanowić się nad naszą literaturą, porównać ją z literaturą państw innych, pomyśleć o sposobach jej doskonalenia.

Zaczęto od literatury obcej, żeby mieć porównanie. Literatura dla dzieci w Czechosłowacji, Francji, Włoszech, Ameryce, Anglii — to były tematy ciekawych referatów, zilustrowanych międzynarodową wystawą książek dla dzieci.

Program zjazdu przewiduje obrady całodniowe. Wystawa będzie otwarta jeszcze kilka dni dla publiczności. Oby ten I ogólnopolski zjazd w sprawie literatury dla dzieci osiągnął jak najpozytywniejsze rezultaty, oby przyczynił się do podniesienia stanu literatury i czytelnictwa dziecięcego w kraju.

Na temat samej wystawy napiszemy innym razem. M. K.

Prezydium I ogólnopolskiego zjazdu, poświęconego literaturze dziecięcej.

Z frontu walki ze spekulacją

BYDGOSZCZ. — W związku z uchwaleniem nadzw. pełnomoc. dla Rządu do walki z drożyzną i spekulacją, delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy zwołała konferencję z udziałem przedstawicieli partii polit., zw. zaw. Ligi Kobiet, Zw. Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji. Przedmiotem obrad było właściwe zorganizowanie akcji kontrolnej na terenie województwa i natychmiastowego przystąpienia do szkolenia kontrolerów społecznych. Obecni na konferencji przedstawiciele władz i organizacji społecznych zobowiązali się przedłożyć Komisji Specjalnej imienne listy kandydatów spośród najlepszych swych członków. Będą oni natomiast przeszkoleni. Ogólną liczbę przeszkolonych kontrolerów na terenie woj. pomorskiego oblicza się na około 2.500 osób.

WARSZAWA. — W dniu 4 bm. w lokalu Komitetu Dzielnicowego Polskiej Partii Robotniczej — Praga Centralna, odbyło się zebranie PPR-owców — członków rad zakładowych i zarządów zw. zawodowych. Do licznie zgromadzonych robotników wygłosił obszerne przemówienie na temat walki ze spekulacją i drożyzną — dyr. dep. Gede.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy i instytucji.

RZESZÓW. — Państwowa Centrala Handlowa w Rzeszowie przystąpiła do organizacji detalicznych domów towarowych w powiatach. Pierwszy Dom Towarowy otwarty będzie w Rzeszowie 1 lipca br.

WROCŁAW. Celem uniemożliwienia nieuczciwym elementom kupieckim spekulacji towarami przeznaczonymi dla wsi. wrocławska PCH projektuje utworzenie punktów detalicznej sprzedaży towarów tekstylnych w ramach tej akcji.

Sklepy detaliczne PCH powstaną we Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Kłodzku.

* * *

WROCŁAW. — Energiczne kroki podjęte przez partie robotnicze i Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w dziedzinie zwalczania spekulacji i paskarstwa powojennego na terenie Wrocławia dają doskonałe wyniki. W wyniku przeprowadzonych kontroli w sklepach przy ul. Świdnickiej zostało aresztowanych szereg nieuczciwych kupców, jak również dzięki interwencji Państwowej Centrali Handlowej za- [illegible] np. cena masła, która wahała się uprzednio w granicach od 550—600 zł. za 1 kg. ustaliła się obecnie zgodnie z cennikiem na 450 zł. za kg.

PCH uruchomiła we Wrocławiu sklep detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby po cenach zniżonych z cennikiem.

Trybuna Czytelników

Czy DOKP Katowice odpowiada na listy?

Państwowy Zarząd Wodny w Cteszynie przesłał nam odpis listu skierowanego dn. 15. V. do DOKP Katowice, następującej treści:

„Ponieważ tut. Zarząd przeprowadza duże roboty regulacyjne na granicznej rzece Olzie na koszt Republiki Czechosłowackiej, gdzie zatrudnionych jest około 180 ludzi, przeważnie z okolic położonych między Wisłą a Istebną, a zgodnie z rokowaniami polsko-czechosłowackimi, prace mają zostać zakończone do listopada br., proszę uprzejmie o zmianę obecnego rozkładu jazdy na odcinku Wisła — Wisła—Głębce by pociąg osobowy wychodzący obecnie z Wisły o godz. 4.50 rano, został wypuszczony nie z Wisły Centrum a z Wisły-Głębce o godz. 4.33.

Moim zdaniem, jest to sprawa nie tylko dla mnie bardzo ważna, ale i dla całego szeregu innych przedsiębiorstw, jak i dla samych pracowników, gdyż zyskują na dłuższym wypoczynku."

Kierownik PZW Cieszyn
(—) Inż. Zbigniew Pietruszewski

W piśmie do nas, uzasadniając swą prośbę, PZW pisze:

„Paradoksem przecież jest, by pociąg, który całą noc stoi w Wiśle-Centrum, nie mógł tak samo stać w Wiśle - Głębcach, względnie o ile jest brak miejsca dla obsługi pociągu, mógłby parowóz z dwoma wagonami wyjechać wcześnie rano do Wisły-Głębiec i wziąć wszystkich pasażerów, których według naszych danych statystycznych — jest około 110. Ludzie ci po większej części mieszkają w okolicach Koniakowa, Istebnej, Malinki, Głębiec, Jawornika, czyli zwiększa im się czas odczynku co najmniej o 1 i pół godz. gdyż obecnie są zmuszeni maszerować piechotą aż do stacji Wisla-Centrum".

Wywody te wydają się nam najzupełniej słuszne. Nawet jednak, jeśliby jakieś okoliczności uniemożliwiały proponowaną zmianę rozkładu jazdy, to na pewno nic nie może stać na przeszkodzie odpowiadaniu na listy — skierowane do DOKP Katowice. Czy nie tak?

Trzeba honorować umowę zbiorową

Do Redakcji Trybuny Robotniczej w Katowicach

Niżej podpisani robotnicy leśni z Nadl. Murcki, zwracamy się do Szan. Redakcji z następującym zażaleniem:

„W umowie zbiorowej z listopada 1941 r. mamy zastrzeżone, że nieotrzymane przydziały na karty żywnościowe wypłaci nam Dyrekcja Lasów Państwowych w gotówce po cenie wolnorynkowej i to co miesiąc z dołu od 1. 11. 1946 r.

Obecnie mamy początek czerwca a nie otrzymaliśmy dotychczas ani grosza, chociaż na karty żywnościowe nie wydaje nam się części przydziałów.

Odcięto nam, wprawdzie, w Nadleśnictwie niewykorzystane kupony z kart żywnościowych za m. listopad, grudzień i styczeń — ale to wszystko.

Następują podpisy 6 robotników.

Nie wiemy **CZY** tak jest, ale **O ILE** fakty powyższe są prawdziwe, musimy zgodzić się z robotnikami leśnymi Nadleśnictwa Murcki, że Dyrekcja Lasów Państwowych powinna zmienić swe postępowanie w stosunku do robotników.

Dlaczego nie interweniuje Zw. Zawodowy?

6.200 potajemnych gorzelni zlikwidowano
Wyniki działalności ochrony skarbowej

WARSZAWA. (SAP). Chociaż walka z przestępczością skarbową daleka jest jeszcze od ukończenia, to już dzisiaj możemy zanotować na tym polu bardzo poważne osiągnięcia — oświadczył przedstawicielowi prasy główny inspektor ochrony Skarbowej tow. W. Nowakowski.

W r. 1946 działalność Ochrony Skarbowej przysporzyła Skarbowi Państwa **2.959.000.000 zł.**

Same **dodatkowe wymiary podatku dochodowego i obrotowego**, dokonane przez Urzędy Skarbowe na podstawie danych, dostarczonych przez Ochronę Skarbową, wyniosły **ponad 1.400.000.000 zł.**

Na odcinku walki z potajemnym gorzelnictwem Ochrona Skarbowa wykazać się może zlikwidowaniem ponad 6.200 potajemnych gorzelni i rektyfikacji.

Przez stałą obserwację rynku, przez profilaktyczną akcję prasową, powodowanie interwencyjnego zasilania rynków w towary i t. p., Ochrona Skarbowa **poza akcją represyjną, polegającą na ściganiu dokonywanych przestępstw, prowadzi również szeroką akcję zapobiegania przestępczości.**

Praca funkcjonariuszów Ochrony Skarbowej jest nie tylko żmudna i trudna, ale i niebezpieczna. Często spotykają się oni z wrogą postawą nieuświadomionej ludności, występującej w obronie producentów „bimbru". **Często bronić się muszą przed atakami zorganizowanych i uzbrojonych przestępców.** Pamiętamy wszyscy wypadek pod Skrzeszewem, gdzie wskutek podłożenia miny dwóch funkcjonariuszy O. S. zginęło, a kilku odniosło bardzo ciężkie obrażenia ciała.

Rozpoczęta walka, mimo wielu trudności i niebezpieczeństw, musi zostać jeszcze bardziej wzmożona — kończy tow. W. Nowakowski.

Z całego kraju

WARSZAWA

STALOWY MOST W DĘBLINIE BĘDZIE WKRÓTCE ODDANY DO UŻYTKU

Jedno z największych połączeń prawego brzegu Wisły z lewym to most kolejowy w Dęblinie. Prace nad montowaniem ostatniego z pięciu wielkich przęseł o konstrukcji stalowej są na ukończeniu i już wkrótce most będzie oddany do użytku.

Dzięki odbudowie mostu w Deblinie, najważniejszej arterii komunikacyjnej woj. lubelskiego z resztą kraju, ruch pociągów odbywający się do tej pory po prowizorycznym drewnianym moście zostanie znacznie usprawniony.

KRAKÓW

WYSTAWA — TARGI RZEMIOSŁA WOJ. KRAKOWSKIEGO

W ramach „Dni Krakowa" otwarta będzie wystawa — targi rzemiosła województwa krakowskiego. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Krakowie. Biorą w niej udział Powiatowe Związki Cechów.

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ W KRAKOWIE

W ramach uroczystości inauguracyjnych „Dni Krakowa" odbędzie się 8 czerwca otwarcie wielkiej wystawy sztuki ludowej, urządzonej staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego. Wystawa obejmuje liczne i cenne eksponaty z zakresu sztuki, zdobnictwa i przemysłu ludowego.

II [illegible]AKOWSKI ZJAZD [illegible]RTYZANTÓW

Dnia 22 czerwca 1947 r. odbędą się uroczystości II-go zjazdu ZUWZ połączone z poświęceniem sztandaru. Oficjalna część programu rozpocznie się o godz. 7,45, zbiórka członków, delegacji partii polit., org. społ. zw. zaw., przed budynkiem Związku — Wielopole 15. Obrady ścisłe rozpoczną się od godz. 14,30 w sali Miejskiej Rady Narodowej. W przeddzień zjazdu dnia 21 6. 1947 o godz. 20 wieczorem odbędzie się capstrzyk orkiestr z udziałem Hufców P.W., Harcerzy, ZWM i OM Orląt.

POZNAŃ

DONOSICIEL SCHULC SKAZANY NA KARĘ WIĘZIENIA.

Przed Sądem Okregowym w Poznaniu rozpatrywana była sprawa Czesława Schulca, lat 42, zam. w Sulęcinie przy ul. Wojsk Polskich 3.

W czasie okupacji oskarżony złożył doniesienie do niemieckiego urzędu pracy w Poznaniu przeciwko małoletniej Klarze Floryszczak, która nigdzie nie pracowała, przez co spowodował skierowanie dziewczynki do prac przymusowych oraz ciężkie pobicie jej i matki. Poza tym osk. Schulc przy wsiadaniu do autobusu wyraził się pod adresem Polaków: „Platz machen polnische Schweine. erst kommen die Deutschen rein".

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na karę 3 lat więzienia, utratę wszelkich praw na przeciąg lat 3 i konfiskatę całego mieszkania.

OTWARCIE DOMU ,TOWAROWEGO

W środę nastąpiło otwarcie Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Na razie uruchomiono dział włókienniczy, w przyszłości przewiduje się zorganizowanie dalszych działów. Wystawa okienna PCH, podaje ceny orientacyjne, nisko kalkulowane na artykuły powszechnego użytku dostępne dla ludzi pracujących. Lokal domu towarowego przestronny skromny, przy tym estetyczny czyni miłe wrażenie na klienteli.

TORUŃ

„POLCHEM" BUDUJE OSIEDLE ROBOTNICZE

Miejska Rada Narodowa w Toruniu uchwała odstąpić bezpłatnie dla Zakładów Chemicznych „Polchem" w Toruniu tereny pod budowę osiedla robotniczego. Zakłady zobowiązały się wybudować 10 domów najnowocześniejszego typu, obejmujących 40 mieszkań jedno — dwu i trzy — pokojowych. Połowa mieszkań ma być oddana do użytku już w 1948 roku.

LUBLIN

ELEKTRYFIKACJA WSI

Na elektryfikację gmin [illegible]otrowice, Bychawa, Krzczonów oraz dokończenie prac w Jaszczowie lubelska PRN przeznaczyła na br. 500 tys. zł. Ponadto rolnicy zainteresowanych gmin opodatkowali się w wysokości 1 tys. zł. od ha. Ogółem zostanie wybudowana linia długości 23 km.

WROCŁAW

DOM TOWAROWY NA DOLNYM ŚLĄSKU

W trosce o usprawnienie handlu, Państwowa Centrala Handlowa, Oddział we Wrocławiu przystąpi do uruchomienia domów towarowych we Wrocławiu, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Uruchamia ona również w najbliższym czasie we Wrocławiu detaliczną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, jak cukru, mąki zapałek, proszku do prania i t. d., co niewątpliwie wpłynie na znaczną zniżkę cen na rynku prywatnym.

SZCZECIN

WRACAJĄ B. ŻOŁNIERZE GEN. MACZKA

SZCZECIN (PAP) Do Szczecina nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

GDYNIA

W Gdyni amerykański statek „Harry Culbreath" rozładowuje około 3,650 ton pszenicy, 3,610 ton soi, około 839 ton bawełny, 151 ton asfaltu oraz 335 ton żywności i artykułów technicznych z dostaw UNRRA.

M/S „Batory" przywiózł z Ameryki ze swej pierwszej podróży oprócz pasażerów 9,112 worów pocztowych.

ŚWIECIE

PIERWSZA WIEŚ POMORSKA CAŁKOWICIE ZELEKRYFIKOWANA

Wieś Gołuszyce w powiecie świeckim została w tych dniach włączona do sieci elektrycznej. Jest to pierwsza z 30 wsi na Pomorzu, objętych planem elektryfikacyjnym na rok 1947. Wieś została zelektryfikowana na koszt i przy czynnym współudziale całej gromady.

KROTOSZYN

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE POMNIKA POLEGŁYCH

W dniu 28 maja, w rocznicę śmierci 8 żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszów Urzędu Bezpieczeństwa w walce z bandami leśnymi w Bonicach, pow. krotoszyńskiego, odbyła się w Krotoszynie uroczystość żałobna poświęc. pomnika poległych. O godz. 8 nastąpiła zbiórka organizacji ze sztandarami i wieńcami na terenie koszar, po czym w pochodzie udano się na cmentarz. Poświęcenia pomnika dokonał ks. proboszcz dziekan Kaczmarek. Odsłonił go starosta powiatowy p. Wincenty Bonowski, po czym nastąpiły przemówienia, następnie składanie wieńców w imieniu poszczególnych władz i organizacji. Wieńców złożono ponad 20.

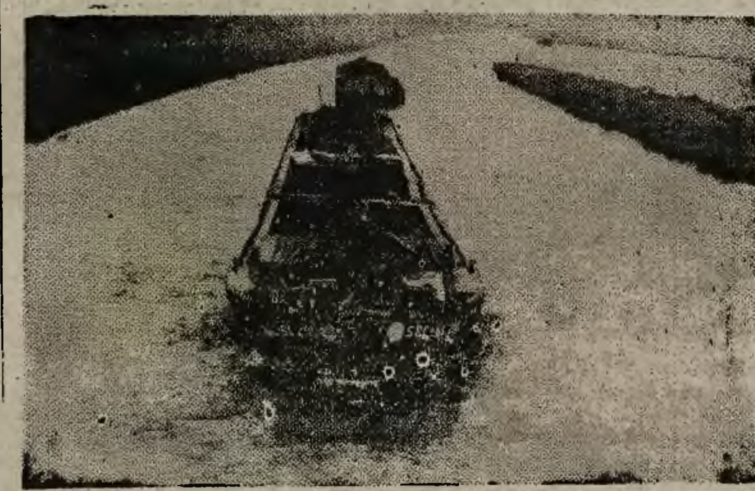
Podniosłą uroczystość zakończono hymnem państwowym.

Jedność działania PPR i PPS w walce ze spekulacją zbożem

W Bydgoszczy odbyła się wspólna konferencja sekretarzy miejskich i powiatowych PPR i PPS z terenu całego Pomorza. Głównym tematem obrad była sprawa **zapewnienia pomyślnej akcji skupu zboża przez Fundusz Aprowizacyjny.** Obradom przewodniczył pierwszy sekretarz Woj. Komitetu PPR **tow. Kuligowski.** W imieniu Wojew. Komitetu PPS przemawiał **tow. Przegaliński**, który podkreślił wagę podjętej akcji walki z drożyzną i spekulacją i znaczenie współpracy PPS i PPR w jej zwycięskim przeprowadzeniu. Obie partie muszą wspólnie opracować najskuteczniejsze metody pracy i współdziałania w tej akcji.

Sprawę skupu zboża przez Fundusz Aprowizacyjny referował przedstawiciel P. C. H. z Torunia **ob. Mackiewicz.** Chłopi sprzedający zboże delegatom Funduszu Aprowizacyjnego lub spółdzielniom, u których delegaci zakontraktowali zboże, będą otrzymywać bony na skórę, tekstylia i inne artykuły przemysłowe.

Na odprawie ustalono, że wszystkie powiatowe i miejskie komitety PPS ściśle współpracują z PPR na terenie województwa. **Zobowiązane są do czynnego udziału w akcji zwalczania spekulacji i lichwy drożyźnianej.** Równocześnie wszystkie komitety PPS mają obowiązek nawiązania ściślego kontaktu ze spółdzielniami w celu **uzgodnienia wysiłków, zmierzających do skupu zboża i innych ziemiopłodów na potrzeby aprowizacji oraz dopilnowania, aby znajdujące się na rynku artykuły pierwszej potrzeby nie trafiały do rąk spekulantów.**



WĘGIEL POLSKI PŁYNIE ODRĄ DO SZCZECINA

WŁOCŁAWEK

ZLOT MŁODZIEŻY PCK WE WŁOCŁAWKU

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku zainaugurował wielki zlot młodzieży PCK z całego powiatu. Uroczystość, na którą przybyli liczni przedstawiciele władz społeczeństwa oraz działacze PCK, rozpoczęto mszą polową Po nabożeństwie wygłoszono przemówienia, w których podkreślano doniosłe znaczenie idei czerwonokrzyskiej Odśpiewaniem Roty zakończono część oficjalną uroczystości, po czym nastąpiła defilada Barwny pochód w strojach regionalnych, przesuwając się przed trybuną, ilustrował społeczeństwu hasła realizowane przez Polski Czerwony Krzyż Po defiladzie i spożyciu polowego obiadu młodzież brała żywy udział w imprezach.

Wykaz dyżurów lekarskich

w niedzielę 8 bm., dla nagłych wypadków ubezpieczonych i ich rodzin w Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach

Rejon I Katowice Wschód, dr. Obremba Teodor, Warszawska 28, tel. 306-38.

Rejon II Katowice Zachód, dr. Szczepański Kazimierz, 3-go Maja 33, tel. 322-77.

Rejon III Katowice Północ, dr. Głogowski Leon, Wełnowiec, Kościuszki 12, tel. 354-32.

Rejon IV Katowice Południe, dr. Kaczyński Ryszard, 27-go Stycznia 22.

Dyżury położników: dr. Radajewska Janina, 3-go Maja 13, tel. 351-22 lub K-ce — Ligota, Mazurska 8, tel. 251-51.

W imię szczytnych haseł miłości bliźniego pracuje PCK na Śląsku

Wśród akcji prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż na terenie Śląska na pierwszy plan wysuwa się pomoc sanitarna i opiekuńcza. Przez gęstą sieć ośrodków leczniczych, liczących 100 punktów sanitarnych i 15 przychodni lekarskich PCK przeszły dziesiątki tysięcy osób. W pierwszym kwartale 1947 roku udzielono na punktach sanitarnych przeszło 55 tysięcy porad. w punktach sanitarno-odżywczych wydano 234 tysiące posiłków.

Dużo uwagi poświęca PCK **opiece nad matką i dzieckiem.** Zorganizowano już kilka wzorowych stacji oraz punktów przychodnich dla matek z niemowlętami, z darów zagranicznych czerwonych krzyży rozdano kilka tysięcy wyprawek dziecięcych. Poza sanatoriami dla dzieci gruźliczych zorganizowano przychodnię przeciwgruźliczą w Sosnowcu dla 10 tysięcy dzieci Zagłębia Dąbrowskiego.

Główna troska PCK to szkolenie nowych kadr pielęgniarskich Poza szkołami pielęgniarskimi zorganizowano również 11 kursów skróconych dla sanitariuszek z udziałem 320 osób. W stacjach wiejskich, które powstały już w 4 miejscowościach przeprowadzane są również kursy przeszkoleniowe dla przodownic zdrowia na wsi.

W województwie śląsko - dąbrowskim daje się zauważyć równie wielki wzrost liczby **kół młodzieży PCK.**

Do chwili obecnej powstało na Śląsku 1365 Kół Młodzieży Czerwonokrzyskiej, z czego na koła szkolne przy szkołach powszechnych przypada 1,193, na koła zaś przy szkołach średnich i zawodowych 104. W wyniku akcji organizacyjnej PCK 70 proc. szkół powszechnych i 27 proc szkół średnich i zawodowych posiada szkolne koła PCK. W okresie przedwojennym istniało na Śląsku 245 kół młodzieżowych. Szeregi członków kół PCK obejmowały ogółem 14.700 młodzieży, Obecnie PKC liczy 103,760 członków kół młodzieżowych, co stanowi 23 proc. ogółu uczącej się młodzieży woj. śląsko-dąbrowskiego.

Renegaci, członkowie S. A. przed Sądem w Katowicach

W dniu 2 czerwca przed Sądem Okręgowym w Katowicach zasiedli na ławie oskarżonych **renegaci: Paweł Freihofer z Kochłowic i Paweł Mierzwa z Rudy Śląskiej.** Są oni oskarżeni o przynależność w czasie okupacji do S. A.

Oskarżeni na terenie, gdzie zamieszkiwali brali czynny udział, wraz z okupantem, w szkodzeniu cywilnej ludności polskiej i Państwu Polskiemu.

Sąd skazał oskarżonego **Pawła Freihofera na 5 lat więzienia, a oskarżonego Pawła Mierzwę na 3 lata więzienia.**

J. S.

O bezpieczeństwo i higienę pracy w hutnictwie

Organem, który koordynuje całą pracę na odcinku zdrowia w zakładach przemysłu hutniczego, jest powołana w 1945 r. Rada Lekarska CZPH. Rada pracuje przy pomocy lekarzy przemysłowych, znajdujących się we wszystkich prawie zakładach. Służą im pomocą inżynierowie bezpieczeństwa, czuwający również nad higieną pracy.

Z pomocą przyjdą im ponadto przeszkoleni ostatnio przez CZPH na kilku kursach sanitariusze i sanitariuszki. Duży nacisk kładzie się na walkę z chorobami zawodowymi. W roku bieżącym powstanie na Górnym Śląsku ośrodek badawczy chorób zawodowych.

We wszystkich zakładach pracy powstały koła bezpieczeństwa i higieny pracy, składające się w większości z robotników, Dają one pomyślne wyniki pracy. Prowadzi się walkę z gazami wysoką temperaturą i dymem.

Robotnicy zatrudnieni przy pracach ciężkich i wysokiej temperaturze otrzymują specjalny dodatek aprowizacyjny.

Rada Lekarska przewiduje w bieżącym roku szeroką akcję lecznictwa zdrojowego w oparciu o akcję wczasów.

SPROSTOWANIE

W numerze 150 (821) „Trybuny Robotniczej" z dnia 4 czerwca br. ukazał się artykuł pt. „135,000 członków liczy Zw. Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych na Śląsku". W artykule tym znajdują się pewne nieścisłości, co niniejszym prostujemy. Mianowicie: Zjazd odbył się w Katowicach (a nie w Korfantowie), organizacja liczy obecnie 13,500 członków **zrzeszonych w 33 kołach.**

Komunikat

Komitet organizacyjny Kongresu Rzemiosła w Katowicach (8 i 9 bm.) prosi wszystkich uczestników Kongresu o zgłaszanie się w biurze przy ulicy Pocztowej nr 5, gdzie zostaną wydane karty uczestnictwa, przekazy noclegowe, bilety na obiad i do teatru.

Biuro czynne całą dobę.

Wystawa Sztuki Dziecka

Rysunki naszych milusińskich w Paryżu

W salonie wystawowym Związku Plastyków w Katowicach, ul. Dworcowa 13, otwarta została w dniu 4. czerwca br. wystawa rysunków i malowanek dzieci od lat 6—7 przedszkoli Kuratorium Śląsko-Dąbrowskiego.

Interesującą wystawę zorganizowała **Sekcja Wychowania Przedszkolnego** Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współpracy wizytatorek przedszkoli ob ob. Baranowskiej i Kujawskiej, instruktorek wychowania przedszkolnego ob. ob. Kongan i Walczak oraz członków Związku Artystów Plastyków ob. ob. Piwowarskiej i Kiernickiego.

Rysunki naszych najmłodszych wysłano też ostatnio do **Paryża,** gdzie Związek Plastyków Francuskich urządził Wystawę Sztuki Dziecka — korzystając z prac dzieci całego świata.

W sobotę, 7 czerwca wygłosi instruktor ob. Kiernicki odczyt pt. **„Sztuka dziecka"** o godz. 16 w szkole Nr. 1 przy ul. Jagiellońskiej Nr. 18.

Wystawa otwarta będzie do 10 czerwca br.

TEATR

WYCIECZKA TUR-OWCÓW.

Oddział Miejski TUR w Katowicach organizuje w niedzielę dnia 8 czerwca br. wycieczkę w góry na Klimczok, którą poprowadzi **tow. Wojnar Ludwik.**

Zgłoszenia należy kierować do biura TUR w Katowicach, ul. Francuska 12 — Dom Kultury i Oświaty Zw. Zaw., w terminie do dnia 7. 6. br. w godzinach przedpołudniowych. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę, dnia 7-go czerwca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19.30 świetna komedia K. Korcellego pt. „PAPUGA". Reżyseria Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W sobotę, dnia 7-go czerwca o godz. 20-tej A. Cwojdzińskiego „TEMPERAMENTY". Reżyseria Wł. Krzemińskiego. Dekoracje St. Tenenbauma.

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

W poniedziałek, dnia 9 czerwca 1947 r. o godz. 19-tej „Traviata". Obsadę tworzą: B. Kostrzewska, I. Kuczyńska, B. Paprocki, J. Adamczewski, O. Szamborowska, A. Szczepkowicz, Reż. A. Doobsz. Kap. J. Jasilicki, Dekoracje St. Jarockiego i z primabaleriną S. Szatkowską.

Jutro, we wtorek „Aida".

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Słońce — Niewidzialny detektyw; Światowid — Strachy; Union — Cichy świadek; Zorza — Historia jednego pocałunku; [illegible]

Chorzów: Apollo — Serenada w dolinie słońca; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Siedmiu śmiałych; Polonia — Wyspa bezimienna; Śląskie — Pontcarral.

Mysłowice: Adria—Skandal; Piast — Ostatnia szansa.

Siemianowice: Piast — Kobieta sama; Tęcza — Maria Luiza.

SPORT

Na śmierć i życie walczyć będą Ruch ZZK i Concordia Knurów o tytuł mistrza

Katowice. Ubiegła niedziela rozgrywek o mistrzostwo śląskiej kl. A wyłoniła ostatecznie mistrza w grupie I-szej, którym została **Concordia z Knurowa.** Drużyna ta wraz z mistrzem grupy II-giej **Ruchem** i mistrzem grupy III-ciej **ZZK Katowice** staje w dniu 12 bm. do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Śląska na r. 1947 i prawo reprezentowania Śl. OZPN w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Cała trójka finalistów repr. bardzo wyrównany poziom i trudno przewidzieć czy mistrzostwo zdobędzie **Ruch, ZZK czy Concordia.** Walka będzie prowadzona „na śmierć i życie", tym bardziej że mistrz Śląska będzie miał największe szanse na upragniony awans do klasy państwowej. (Najlepsze drużyny biorą udział w wiosennych rozgrywkach, w jesiennych konkurencją będzie dużo słabsza).

W chwili obecnej w obozach trzech mistrzów grup trwają ostatnie przygotowania do decydujących rozgrywek.

Szczególnie Ruch myśli poważnie o tytule, zdając sobie sprawę, że cały Śląsk oczekuje od 5-krotnego mistrza Polski awansu do ekstra klasy. Ruch jest mimo wszystko najpopularniejszym dziś klubem w Śl. OZPN i jego brak w przyszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski najboleśniej odczuliby kasowo wszyscy ligowcy, a najbardziej Ruch.

...Tymczasem hajducznie wykazali w ostatnich spotkaniach zastraszający spadek formy mimo zasilenia drużyny takimi asami, jak **Przycherka, Alszer i Morys.** W ostatnich meczach ze Śląskiem Świętochłowice i Baildonem Ruch zadowolić się musiał zaledwie wynikami 1:1.

Do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Śląska kierownictwo Ruchu zamierza poczynić pewne zmiany w składzie. Ostatnim sprawdzianem formy drużyny z Hajduk będzie mecz międzynarodowy z jedną z najlepszych drużyn Europy powojennej Victoria Zizkov, który rozegrany zostanie w Chorzowie 12 bm.

Skład Ruchu w oczekujących go obecnie ciężkich decydujących o jego przyszłości spotkaniach wyglądać będzie następująco: Brom, Bryła, Brzoza, Gebur, Bardyla, Kamiński, Kubicki, Cieślik, Alszer, Morys, Przycherka. Cebula jest narazie kontuzjowany i jeżeli wróci wkrótce do zdrowia, wystąpi na pozycji środkowego napastnika. Rezerwowym byłby w tym wypadku Kubicki. Od siebie dodajemy, że wielka szkoda dla klubu jest, że nie ma w pierwszej jedenastce Ruchu miejsca dla młodego doskonałego Suszczyka.

O przygotowaniach do rozgrywek finałowych w obozie ZZK Katowice i Concordii Knurów napiszemy w następnym numerze Trybuny.

Czarny sprinter zaatakuje rekord OWENSA w Pradze

PRAGA. Sensacją tegorocznych zawodów lekkoatletycznych w Pradze w dniach 24 — 25 czerwca, które zgromadzą elitę lekkoatletów kontynentu, będzie występ E. Mac Donalda Bailey, 24-letniego sprintera z Trinidad, występującego w barwach brytyjskich.

Bailey uważany jest w obecnej chwili za przypuszczalnego następcę Jessie Owensa. Spróbuje on osiągnąć w Pradze wynik poniżej 10,4 sek. na 100 m. W ubiegłym roku Bailey uzyskał w Gothenburg w Szwecji 10,3 sek. na 100 m, stając się najszybszym sprinterem Europy. Bailey jest mistrzem W. Brytanii na 100 m i 200 m. Możliwe, że w Pradze uda mu się osiągnąć 20,3 sek. na 200 m, to jest najlepszy czas osiągnięty 11 lat temu przez Owensa na Olimpiadzie.

Bailey jest rodowitym Trinidadczykiem. W roku 1938 przybył do Londynu, aby wstąpić na [illegible]. W Londynie przed wojną nie mógł się pokazać. W czasie wojny jednak usilnie trenował, osiągając co raz lepsze wyniki. Obecnie Trinidad zakwestionował decyzję brytyjską i sprawą tą będzie rozstrzygnięta przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną.

Poza Baileyem w Pradze wystąpią w barwach brytyjskich Wint na 400 i 800 m, Wilson na 1.500 m i A. Patterson w skoku wzwyż.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na sobotę, dnia 7 czerwca 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,00 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika, 7,35 Program na dzień bieżący, 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka Polskiego Czerwonego Krzyża. 14,00 Audycja informacyjna. 14,30 Scena i ekran. 14,35 Muzyka. 14,50 Życie Związków Zawodowych. 15,00 Melodie święta — w wykonaniu Tadeusza Śmiałeckiego. 15,25 Z życia kulturalnego. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik. 16,12 Muzyka. 17,00 Mówi Śląsk. 17,15 Przy sobocie po robocie. 18,45 Audycja dla wsi. 19,00 Dziennik. Z zagadnień świata pracy. 19,15 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,40 Koncert życzeń. 20,00 Dziennik. 20,20 Muzyka. 20,30 10-ta audycja z cyklu „Tria fortepianowe". 21,00 Siedem dni — słuchowisko, 21,25 Nasze pieśni, 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Program na jutro. 23,25 Muzyka taneczna z płyt 24.00 Zakończenie programu.

Świąteczna okupacja

Po całotygodniowym poraniu się z pracą wyszłam wczesnym niedzielnym popołudniem z mojego dusznego pokoju. Ulica zionęła żarem nie do zniesienia. Hm, trzeba byłoby pójść gdzieś na tak zwane świeże powietrze. Do parku czy za miasto? Chyba lepiej za miasto. Głębszy oddech, swobodniej, no i bezwarunkowo czystsze tam powietrze.

W niespełna pół godziny wysiadłam z tramwaju koło jakiegoś lasu. Obejrzałam go krytycznie: liściasty same brzózki. Niewielki był i nawet jeszcze. Wabił urokiem swojej świeżej zieloności, lśniącej w złocistych blaskach upalnego popołudnia.

Weszłam w jego pozorną głąb, przeświecającą na skrajach błękitem. Urzekały mnie małe grupki świerków trochę sosen. Tkwiły w ziemi — bez czubków wszystkie — smutne i żałosne. W opuszczonych konarkach odczuwało się wyraźnie tragiczną rezygnację tych okaleczałych drzewek.

(Tak, My przecież bardzo lubimy na święta choinkę w domu).

Lasek ów, z daleka tak cichy i miły, okazał się teraz zwariowanym cyrkiem, na którego arenie roiły się wrzaskliwe grupki ludzi, odprawiające tutaj swoje świąteczne igraszki. O spokojnym „kąciku" nie mogłam nawet marzyć w tej chwili.

Jasnozielony, ażurowy parasol gałęzi przyciemniał zaśmieconą i sprasowaną trawę.

(Tak. Los podmiejskich lasów jest okropny).

Wielu ludzi, jak wiadomo, lubi obcować z przyrodą bez żadnej etykiety. Więc też obcuje. Powiada taki, jeden z drugim drab, że dopiero na łonie czuje się nowym stworem. Więc w swoim barbarzyńskim nowonarodzeniu rozpruwa to łono i drze je w strzępy z zaciekłą premedytacją i bawolim uporem — sieje zniszczenie, zapaskudza i przepełnia dzikim wrzaskiem. On i jego niedorosłe pokolenie.

Ten lasek, w którym wtedy szukałam wytchnienia nie był żadnym podmiejskim wyjątkiem. Widziałam w owo niedzielne popołudnie jak przerażone ptaki kołowały bezgłośnie nad zielonymi wierzchołkami brzóz, w bezmiernej trwodze, trzęsąc się o swoje maleńkie, żółtodziobe pisklęta.

One także doskonale widziały jak po smukłych pniach drzew drapali się w górę jacyś mali leśni złoczyńcy...

(Naturalnie wyśmiali mnie bezczelnie, gdy im groziłam).

A na ziemi, zgrabne zielone żabki i opasłe szare ropuchy w rekordowych susach szukały bezpiecznych zakamarków, gdzie mogłyby spokojnie przeczekać o głodzie, aż do wieczora.

„Byle przetrwać" — wzdychał cały lasek i jego bezbronni mieszkańcy.

Jedynie wielkie muchy — plujki bzykały impertynencko, szukając nieustannie odpadków ludzkiego jadła — i innych, tak im woniejących smakołyków.

A „pan stworzenia" szalał. Skalpował pnie delikatnych brzóz, tatuował kremowe drewno swoimi inicjałami, ryl w nim stylizowane serce, bo własnego było mu brak, łamał pachnące żywicą ramiona świerków i mocował się wśród przekleństw z koronami rozkwitłych akacji.

„Lepkie, gorzkie łzy" kapały z drzew złocistymi kroplami długo — ciche, nie pomszczone.

Wierzę głęboko, że przez następne sześć dni, wszystko co tu żyje, rozmnaża się i trwa — śle ku bezchmurnemu błękitowi, w swoich suplikacjach, najgorętsze błaganie — o nieustanny deszcz przez niedziele i święta.

(Bo ludzkie święta w lesie, to chyba pora, Wrocław do różnych nocnych „gier" niezbyt dalekie od miast).

Uciekłam z tej oczy wrzasku i bezprawia, Wrocław do domu w mieście. Tu przynajmniej pilnują się wszyscy zazdrośnie nawzajem, a na rozwydrzonych jest laga albo mandat karny, za wyzwalanie z siebie niepohamowanych dążeń do „wolności".

MARIA WOLAŃSKA.

Sobota

7

CZERWCA

Roberta

Wschód słońca — 3,17
Zachód słońca — 19,53

Chrońmy parki, zieleńce i ogrody

Ogólna powierzchnia parków, zieleńców oraz pasów trawy na ulicach Warszawy wynosi 746,5 ha z czego przypada na ogrody i parki 263,3 ha, na parki leśne — 313,19 ha, na zakłady hodowlane i szkółki 123,9 ha oraz na pasy zielenie i zieleńce 26 ha. Warto podkreślić, że w roku 1939 ogólna powierzchnia zieleni wynosiła tylko 645 ha.

Warszawa posiada 19 szklarni, w tym jedną palmiarnię, obejmujące pod szkłem 4.800 metrów kwadratowych oraz 1.616 okien inspektowych. Stan obecny roślin szklarniowych wynosi ok. 14,000 sztuk. Są to przeważnie rośliny doniczkowe mniejsze. Roślin dekoracyjnych większych miasto nie posiada, gdyż zostały one doszczętnie zniszczone w 1944 roku w czasie powstania. Produkcja kwiatów przewiduje na rok 1947 ok. 50,000 roślin doniczkowych, wartości blisko 9 milionów złotych oraz 235,000 rozsad kwiatów.

Pod uprawami kwiatów gruntowych znajduje się 3 ha.

Miasto Warszawa posiada 4 szkółki drzew a mianowicie: w Zakładzie Hodowli Roślin przy ul. Chodkiewicza 11 — 10 ha., w Kreczkach — 9 ha., w Umiastowie — 12 ha i w szkółkach przy ul. Grochowskiej — 25 ha.

Drzewa i krzewy z tych szkółek przeznaczone są dla uzupełnienia drzewostanu parków i zieleńców miejskich, do sadzenia na ulicach miasta oraz do nowych parków, które będą stworzone w przyszłości.

Przed wojną rosło na ulicach Warszawy — 46,000 drzew, lwia część tych drzew została wskutek działań wojennych zniszczona. Obecnie na ulicach Warszawy mamy przeszło 24,000 drzew. Przed wojną w roku 1939 Wydział Ogrodniczy zasadził przeszło 1.200,000 sztuk kwiatów. W roku bieżącym ulice Warszawy zostaną ozdobione 250 tysiącami sztuk kwiatów.

Zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa aby wzięło w opiekę parki, zieleńce i ogrody. Elementy aspołeczne niszczą dorobek i pracę na tym odcinku. Zieleńce parki i lasy są nieodzowne dla zdrowia ludności, dlatego też z każdym rokiem nastąpi powiększenie terenów przeznaczonych na zieleńce i drzewa.

Można zwalczyć epidemię

Bering był pierwszym uczonym, który wykazał, iż we krwi powstają trucizny, które zabijają mikroby. Miecznikow, znakomity uczony rosyjski, odkrył z kolei „fagocyty" czyli wędrowne komórki krwi, które podobne do gwardii przybocznej, rzucają się w miejsce infekcji i niszczą mikroby. W ten sposób udało się nauce opanować i zniszczyć epidemie, które dawniej dziesiątkowały ludzkość jak: czarna ospa, cholera i dżuma.

W krajach jednak do których nauka nie dociera, bakterie zabijają nadal wiele istnień ludzkich. Właściwie; gdyby epidemie, w najwyższym swoim natężeniu nagle nie znikały, kraje te musiałyby ulec całkowitemu wyludnieniu. **Francuski uczony dr Herelle ustalił przyczynę nagłego znikania epidemii. Według jego teorii najpotężniejszymi wrogami mikrobów są małe istoty żywiące się wyłącznie mikrobami. Herelle nazwał te istniejące poza widocznością mikroskopu żyjątka — „BAKTERIOFAGAMI" to znaczy pożeraczami bakterii.**

Bakterie są wyłącznym pożywieniem tej ultramikroskopijnej istoty, której wielkość waha się **pomiędzy 8-miu do 100 milionowych części milimetra.** Ten niewidoczny pomocnik człowieka przedostaje się do wnętrza bakterii i wydziela tam swoje fermenty, które dokonywują rozkładu bakterii. Mikroby, w których następuje ten proces szybko się powiększają, wkońcu pękają i całkowicie znikają. W tym okresie jednak każdy egzemplarz bakteriofaga stwarza około 50 nowych bakteriofagów, z których każdy zaraża z kolei sąsiednie bakterie i niszczy je. Długie i dokładne badania Herelle'a wykazały, że wystarczy wprowadzić jednego bakteriofaga do 10 cm sześciennych pożywki, zawierającej około półtora do dwóch miliardów bakterii, aby spowodować ich całkowitą zagładę.

Badacz francuski w czasie swoich badań uzyskał przeszło 10.000 najrozmaitszych bakteriofagów. Niektóre rodzaje atakują tylko pewne bakterie. Inne natomiast rzucają się na każdy gatunek. Tak więc istnieją gatunki, które niszczą tyfus, dżumę, koli i paratyfus.

Jeżeli w przyszłości odnaleziony zostanie dla każdej choroby odpowiedni bakteriofag i jeżeli uda się tego nadzwyczajnego pomocnika wyhodować na pożywkach, wówczas nawet najbardziej niebezpieczna choroba infekcyjna zostanie z łatwością opanowana i zwyciężona.

Odbudowa szpitali i ośrodków zdrowia

Pomorski Urząd Wojewódzki wyasygnował około 11 mil. złotych kredytów na odbudowę szpitali, urządzenie ośrodków zdrowia i otwarcie uzdrowisk. Odbudowane będą szpitale w Chełmie i Brodnicy, wykończone ośrodki zdrowia w Toruniu, Kowalewie, Gołubiu, Czarżu i Lisewie oraz przeprowadzone prace remontowe w Inowrocławiu i Ciechocinku.

Latające pogotowie ratunkowe

ZSRR jest jednym z nielicznych państw w świecie, które posiada specjalne sanitarne stacje lotnicze, obsługujące ludność. Jest ich 129. Stacje te dysponują licznymi najnowocześniejszymi samolotami pasażerskimi i są obsługiwane przez liczny personel lekarski.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy ub. roku chirurdzy, którzy wylatywali samolotami na wezwanie, dokonali około 4 tysięcy operacji i ponad tysiąc transfuzji krwi. Przeszło 70 tys. osób, które uległy wypadkom, otrzymało pomoc lekarską i zostało uratowanych od śmierci, przeszło 10 tysięcy chorych wywieziono samolotami i umieszczono w szpitalach obwodowych.

W roku bieżącym przewidziane jest zwiększenie ilości sanitarnych stacji lotniczych i obsługi lekarskiej. Z najodleglejszych zakątków kraju będzie można wezwać za pośrednictwem t. zw. „lądowego pogotowia ratunkowego" lekarza sanitarnej stacji lotniczej. Samoloty tych stacji ze względu na swój cel i przeznaczenie osiągają jak największą szybkość i są obsługiwane przez najlepszych lotników, przeważnie b. wojskowych.

Kronika Kulturalna

ZAKŁADY PRZYRODNICZE FUNDACJI KORNICKIEJ

Fundacja Kornicka prowadzi poza zakładami humanistycznymi także dwa naukowe zakłady przyrodnicze, a mianowicie zakład Pomologii i Dendrologii znane pod nazwą Ogrodów Kornickich. Dział dendrologii zajmuje się kwestią przydatności a zwłaszcza aklimatyzacji wszelkiego rodzaju drzew i krzewów ze wszystkich części świata. Dział pomologii prowadzi badania w zakresie drzew owocowych, przeprowadzając doświadczenia nad odpornością na mrozy.

Z POBYTU PISARZY CZECHOSŁOWACKICH NA WYBRZEŻU

W dniu 31 maja Oddział Morski Yacht Klubu Polskiego podejmował podwieczorkiem w lokalu klubowym bawiących na Wybrzeżu literatów i publicystów czechosłowackich. Gości powitał dłuższym przemówieniem wicekomandor klubu, po czym przemawiali w imieniu m. Sopot prezydent Wierzbicki i literatka czeska Pujmanowa, dziękując za niezwykłą gościnność, jakiej doznała delegacja czechosłowacka na Wybrzeżu.

W dniu 1 czerwca odbyła się na pięciu jachtach wspólna wycieczka na morze.

KONKURS NA PIEŚŃ MARSZOWĄ DLA DZIECI

Warszawa PAP. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłasza konkurs na pieśń marszową dla dzieci w wieku szkolnym (tekst słowny i muzyczny do wykonania w zespołach świetlicowych).

Jest pożądane aby tematyka pieśni poruszała ideę miłości Ojczyzny i ludu, miłości do brata—człowieka, szacunku dla pracy i człowieka pracy, solidarności ze światem robotniczym, wiary w zwycięstwo ideałów socjalistycznych, radości i piękna życia, wiary we własne siły.

Za najlepsze pieśni komitet konkursu wyznacza nagrody w wysokości: I nagroda 20.000zł., II — 15.000 zł., III — 10.000 oraz 4-ry nagrody po 5.000 zł. za wyróżnione pieśni.

Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 31 lipca rb. pod adresem redakcji Biuletyn RTPD w Warszawie.

POGRZEB SIOSTRY JANA KASPROWICZA

Jak już donosiliśmy, w Szymborzu pod Inowrocławiem zmarła przeżywszy lat 76 siostra wielkiego poety Jana Kasprowicza, Anna Roliradowa. Z licznego rodzeństwa Kasprowicza ona jedna przeżyła drugą wojnę światową.

Pan jutro wylatuje...

Dyrektor Departamentu Ministerstwa aprowizacji wezwał jednego z kierowników bazy handlowej, który pracował co najmniej nieuczciwie. (W ten sposób kierownik zarabiał masę pieniędzy robiąc tak zwane lewe interesy).

— Pan jutro wylatuje! — rzekł dobitnie dyrektor.

Kierownik wyszedł zdruzgotany. Był najnieszczęśliwszym człowiekiem na świecie.

* * *

Kapitan lotnictwa Skrzydło, wezwał młodziutkiego lotnika, zakochanego na śmierć w samolocie, który studiował pilnie konstrukcję motoru i tajniki pilotażu, uzyskując świetne wyniki. Młody pilot nie mógł doczekać się pierwszego lotu.

— Pan jutro wylatuje! — rzekł dobitnie kapitan.

— Tak jest! Młody pilot wyszedł rozpromieniony. Był najszczęśliwszym człowiekiem na świecie.

* * *

Dziwni są ludzie. Dla jednych zdanie: **Pan wylatuje!** jest tragedią, dla innych — szczęściem...

ST. RAJSKA



Po raz pierwszy w historii Akademii Francuskiej aparat kinowy zainstalowany pod kopułą, by sfilmować uroczystość przyjęcia Marcelego Pagnol'a do grona akademików.

Dwa i pół roku więzienia za zabójstwo sąsiada

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął Józef Rowiński, zabójca Stanisława Wróbla, swego sąsiada ze wsi Józefów w powiecie pułtuskim.

W marcu r. b. oskarżony spotkał się z Wacławem Pazikiem, sołtysem tejże wsi i po wypiciu kilku kieliszków w miejscowym sklepiku, obaj udali się do domu Pazika. Rowiński, dobrze podchmielony, wszczął przed zagrodą awanturę, rzucając kamieniami i wybijając szyby. Z domu wyskoczył wówczas czekający na sołtysa gospodarz Wróbel i starał się uspokoić pijaka. W czasie wynikłej bójki, Rowiński uderzył przeciwnika czterokrotnie nożem. Rany okazały się śmiertelne.

Biorąc pod uwagę dużą skruchę zabójcy i fakt, że znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwym — sąd skazał Rowińskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Wskutek amnestii kara została złagodzona do połowy.

Teatr - Kino - Radio na str. 5.

ERNST HEMMINGWAY

Mściciele

(Autor zamieszczonego przez nas opowiadania, Ernest Hemmingway, jest uznany za najwybitniejszego pisarza amerykańskiego i za świetnego prozaika współczesnego. Najlepszymi jego książkami jest (tłumaczona na język polski powieść) „Pożegnanie z bronią", „Fiesta" i „Komu biją dzwony").

Drzwi otworzyły się. Do baru Henry'ego weszli dwaj mężczyźni i usiedli przy bufecie.

— Co dać panom? — zapytał ich George, kelner:

— Nie wiem — odpowiedział jeden z nich. — Co zjesz Al?

— Nie wiem — rzekł Al. — Nie wiem co zjem.

Na dworze mroczniało. Latarnie lśniły za oknem. Obaj mężczyźni przy bufecie czytali spis potraw. Nick Adams przypatrywał się im z drugiego brzegu bufetu. Gdy oni weszli rozmawiał z Georgem.

— Proszę o polędwicę z sosem jabłkowym i puree — powiedział pierwszy.

— Jeszcze nie gotowa.

— Po diabła wsadzacie to do spisu!

— Bo jest na obiad — wyjaśnił George. — Ale mogą panowie o szóstej otrzymać to. — George rzucił spojrzenie na zegar ścienny, zawieszony nad ladą.

— Piąta.

— Zegar pokazuje dwadzieścia minut po piątej — rzekł drugi mężczyzna.

— Zegar się śpieszy o dwadzieścia minut.

— Ach, do diabła z zegarem — rzekł pierwszy. — Co możecie podać nam do jedzenia?

— Mogę dać panom kanapki — rzekł George. — Mogą panowie otrzymać jajka z szynką, jajka z boczkiem, wątróbkę i szynkę albo befsztyk.

— To daj mi kurczę z młodym groszkiem, z sosem śmietankowym i puree.

— To jest na obiad.

Wszystko, o co prosimy, jest na obiad, co? W taki sposób obsługujesz?

— Mogę dać panom jajka z szynką, jajka z boczkiem, wątróbkę.

— Dla mnie jajka z szynką — powiedział mężczyzna, zwany Alem. Miał na sobie melonik i czarne, obciśle zapięty płaszcz. Twarz miał podłużną i opaloną i wąskie wargi. Miał jedwabny szal i rękawiczki.

— Daj mi jajka z boczkiem — powiedział drugi mężczyzna. Był mniej więcej tego wzrostu co Al. Mieli tylko inne twarze, ale ubrani byli jak bliźnięta. Obaj mieli za ciasne płaszcze. Siedzieli z łokciami opartymi na bufecie pochyleni do przodu.

— Masz coś do picia? — spytał Al.

— Jasne piwo, piwo z imbirem — odrzekł George.

— Pytam, czy masz coś do picia?

— Właśnie to, o czym mówiłem.

— To lekkomyślne miasto — rzekł drugi. — Jak się nazywa?

— Summit.

— Słyszałeś kiedyś o nim? — zapytał Al przyjaciela.

— Nigdy — odrzekł przyjaciel.

— Co wy tu robicie w nocy? — spytał Al.

— Jedzą obiady — rzekł jego przyjaciel. — Wszyscy przychodzą tu i jedzą obfite obiady.

— To prawda — rzekł George.

— Sądzisz, że to prawda? — zapytał Al George'a.

— Naturalnie.

— Jesteś przyjemny, fajny chłopczyna, no nie?

— Naturalnie — rzekł George.

— Słusznie, nie jesteś — rzekł drugi. — A może jest Al?

— On jest głupi — rzekł Al. Zwrócił się do Nicka. — Jak się nazywasz?

— Adams.

— Drugi fajny chłopczyna — rzekł Al. — A może to nie jest fajny chłopczyna, Max?

— W mieście dużo jest takich — rzekł Max.

George postawił na bufecie dwa talerze, jeden z szynką i jajkami, drugi z boczkiem i jajkami. Przysunął dwa talerze smażonych kartofli i okienko do kuchni zamknął.

— Które pana? — zapytał Ala.

— Nie pamiętasz już?

— Szynka z jajkami.

— Właśnie, chłopczyno — rzekł Max. Pochylił się do przodu i wziął jajka z szynką. Obaj mężczyźni jedli w rękawiczkach. George przypatrywał się im.

— Co tak na mnie patrzysz? — Max spojrzał na George'a.

— Tak tylko.

— Do diabła. Patrzyłeś we mnie.

— Być może chłoptaś sądził, że to żart, Max — rzekł Al.

George zaśmiał się.

— Nie masz się z czego śmiać — rzekł do niego Max. — Nie ma tu nic śmiesznego dla ciebie, rozumiesz?

— W porządku — rzekł George.

— On przypuszcza, że to jest w porządku. — Max obrócił się do Ala.

— O, to jest myślący chłopiec — rzekł Al. Ponownie zabrali się do jedzenia.

— Jak się nazywa tamten fajny chłopczyna zza bufetu? — spytał Al Maxa.

— Hej, chłopaczku! — rzekł Max do Nicka. — Przejdź na tę stronę bufetu do swego przyjaciela.

— Co to jest? — spytał Nick.

— To nic nie jest.

— Przejdź lepiej, fajny chłopcze — rzekł Al. Nick przeszedł na drugi koniec bufetu.

— Co to ma być — spytał George.

— Nie wasza sprawa — rzekł Al. — Kto jest w kuchni?

— Murzyn.

— Co robi ten murzyn?

— Murzyn gotuje.

— Powiedz mu, żeby przyszedł.

— Co wy sobie wyobrażacie, że kim jesteście?

— Wiemy zbyt dobrze, kim jesteśmy — rzekł człowiek nazwany Maxem. Wyglądamy na szczeniaków?

— Mówisz jak szczeniak — rzekł Al. — Czego się do diabła kłócisz z tym dzieckiem? Słuchaj — rzekł do George'a — powiedz Murzynowi, żeby przyszedł.

— Co chcecie z nim zrobić?

— Nic. Pomyśl tylko chłopczyno. Co moglibyśmy zrobić Murzynowi? — George otworzył okienko od kuchni.

— Sam — zawołał — chodź tu na moment.

Drzwi od kuchni otworzyły się, wszedł Murzyn.

— Co jest? — zapytał. Obaj mężczyźni spojrzeli na niego z nad bufetu.

— Zgadza się, Murzyn. Stań na prawo przy nich — rzekł Al. Stojąc w fartuchu Murzyn Sam spojrzał na obu mężczyzn, siedzących za bufetem.

— Tak, panie — rzekł Al i powstał z krzesełka.

— Pójdę do kuchni z Murzynem i fajnym chłopaczkiem — rzekł. — Murzyn, leź do kuchni. A ty wal za nim fajny chłopczyno.

Mały człowiek poszedł za Nickiem i kucharzem Samem do kuchni. Drzwi zatrzasnęły się za nimi. Człowiek, zwany Maxem, siedział przy bufecie naprzeciw George'a. Nie patrzył na George'a, lecz w lustro, wiszące za bufetem Henry przebudował fryzjerski salon na bar.

— Dobra, chłopczyno — rzekł Max, spoglądając w lustro. — Dlaczego nic nie mówisz?

— Co to ma znaczyć?

— On, Al — krzyknął Max — chłopczyna chce wiedzieć co to ma znaczyć.

— Dlaczego mu nie powiesz? — zabrzmiał z kuchni głos Ala.

— A ty myślisz, że co to jest?

— Nie wiem.

— Co ty myślisz?

— Mówiąc, Max cały czas spoglądał w lustro.

— Wolałbym nie mówić.

— Hej, Al, chłopczyna mówi, że wolałby nie mówić, co on o tym myśli.

— Zgadza się, słyszę cię — rzekł Al z kuchni.

Podniósł okienko, przez które podawano półmiski do kuchni i podparł je butelką z sosem.

— Słuchaj chłopczyno — rzekł z kuchni do George'a — stań trochę dalej przy ladzie. Przesuń się trochę w lewo, Max.

Wyglądał jak fotograf, przygotowujący się do zdjęcia grupowego.

— Powiedz mi chłopczyno — powiedział Max — jak sądzisz, co tu się stanie?

George nic nie powiedział.

— A ja ci powiem — rzekł Max — Przyszliśmy zabić Szweda.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1, — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R. 31123